Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 10 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 99

Zbliża się rocznica zgonu Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, w najbliższych dniach odbędą się we wszystkich większych miastach posiedzenia specjalnych komitetów obywatelskich, powołanych dla zorganizowania uroczystości żałobnych.

Program obchodu 12 maja przewiduje m. in. minutę ciszy żałobnej, będzie wstrzymany nawet ruch kolejowy.

Ministerstwo Oświaty zarządzi w dniu 12 maja dzień wolny od nauki.

Delegacja kupców litewskich w Polsce

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.). Według wiadomości nadeszłych z Kowna, po wizy polskie zwróciła się większa grupa kupców litewskich.

Delegacja kupców litewskich przybyć ma do Polski zaraz po świętach Wielkanocnych. — Delegacja zwiedzi Warszawę, Gdynię i Łódź.

Kupcy litewscy interesują się szczególnie zakupami manufaktury i wyrobów metalurgicznych.

Narada u P. Prezydenta

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza, prezesa Rady Ministrów gener. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, — którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. dr Jakuba Krzemieńskiego, który złożył Panu Prezydentowi sprawozdanie z bieżących prac kontroli państwowej.

Wybuch amunicji w magazynie wojskowym

Królewiec, 9. 4. (PAT.) Przy załadowywaniu transportu amunicji dla baterii artylerii nadbrzeżnej, nastąpił wybuch w składach artyleryjskich marynarki. — 10 pracowników tych składów poniosło śmierć.

Budynek, w którym mieściły się składy, uległ zniszczeniu.

Ostre pogotowie gwardii w Paryżu

Francja broni się przed nieobliczalną polityką gospodarczą gabinetu Bluma

Paryż, 9. 4. (PAT.) Posiedzenie senatu rozpoczęło się popołudniu o godzinie 15 min. 5. Na ławie rządowej w chwili otwarcia posiedzenia byli obecni Paul Boncour, Sarraut, Marc Rucart, Monnet, Moutet, Zay i kilku podsekretarzy stanu. Przewodniczący senatu oświadczył, iż odbędzie się dyskusja nad projektami ustaw finansowych.

Do godziny 16-tej obrady zostały zawieszone.

Bezpośrednie okolice senatu są dzisiaj strzeżone o wiele bardziej niż w ciągu dnia wczorajszego, kiedy socjaliści zorganizowali manifestację, wymierzoną przeciwko senatowi.

Na wszystkich ulicach, prowadzących do pałacu Luksemburskiego, stoją liczne posterunki policji i żołnierzy gwardii lotnej w pełnym rynsztunku w hełmach i z karabinami.

Punktualnie o godzinie 16 obrady zostały wznowione.

Na ławie rządowej zasiadają: **premier Blum, Spinasse, Vincent Auriol, Sarraut, Marx Dormoy, Violette, Steeg, Moutet, Riviere, Zay, Frossard i in.**

Trybuny są wypełnione publicznością. Zgromadzenie w skupieniu słucha przemówienia referenta generalnego komisji finansowej sen. Abel Gardey.

Mówca w sposób bardzo szczegółowy analizuje program rządu, który ma być realizowany po otrzymaniu przez rząd pełnomocnictw. Abel Gardey zaznacza, iż

— wszystkie zarządzenia figurujące w projektach finansowych, posiadają charakter raczej ogólnych wytycznych.

Okoliczności mogą skłonić rząd do powzięcia decyzji, jakich obecnie nie można powiedzieć. Należy więc przede wszystkim ocenić główne wytyczne postępowania rządu.

Wobec sytuacji, w jakiej znajduje się obecny gabinet, niemożliwym jest dokonanie operacji kredytowej na większą skalę.

Inną ważną cechą tych projektów, według Gardey'a jest inflacja. Zawierają one również szereg zarządzeń o charakterze ścisłej kontroli nad inicjatywą prywatną oraz zmierzają do stopniowej etatyzacji.

Przedstawiwszy powody, dla których komisja finansowa wypowiedziała się przeciwko projektom rządowym, mówca zakończył oświadczając, iż

odrzucając złożony przez rząd projekt, senat jeszcze raz przysłuży się ogólnym interesom kraju.

Ścisła inwigilacja ambasad

Aresztowania przedstawicieli dyplomatycznych stałymi zjawiskami w „raju“ bolszewickim

Tokio, 9. 4. (PAT.) Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało broszurę, w której wymienione są fakty naruszenia

interesów handlowych i praw obywateli japońskich

w Związku Sowieckim, oraz wypadki **postępowania**, niezgodnego z obyczajami **międzynarodowymi** w stosunku do

dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli w Związku Sowieckim.

W ostatnich czasach fakty te stały się coraz częstsze. Szczególnie dotkliwie postępowanie władz sowieckich odczuwają przedstawiciele japońskich kół handlowych i przemysłowych na Kamczatce i na północnym Sachalinie.

Japońska ambasada w Moskwie znajduje się pod ścisłą obserwacją policji sowieckiej i agentów G. P. U.

Członkowie ambasady japońskiej podróżujący w Sowietach, nie mogą otrzymać pokoju w hotelach.

Urzędnicy ambasady często są aresztowani,

a w razie choroby wśród członków ambasady, jest niezwykle trudno, a nawet wogóle

nie można otrzymać pomocy lekarskiej.

W dalszym ciągu, w broszurze wymienione są liczne wypadki drastycznych wystąpień władz sowieckich w stosunku do konsulatów japońskich w Władywostoku, Chabarowsku, Błagowieszczeńsku, Nowosybirsku, w Odesie i Aleksandrowsku.

Postępowanie władz sowieckich na północnym Sachalinie, gdzie istnieją japońskie koncesje węglowe i naftowe, zmusiło koncesjonariuszy do zredukowania rozmiarów przedsiębiorstw.

Zamknięcie japońskiej stacji radiowej w Oha, stanowi pogwałcenie japońsko - sowieckiego układu z 1925 roku.

Sprawa wymiany zagranicznych przesyłek pieniężnych

Warszawa, 9. 4. (PAT). Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów komunikuje:

Adresaci, którzy otrzymują z zagranicy w przesyłkach pocztowych (listach poleconych i wartościowych) waluty (pieniądze) zagraniczne, mogą dokonywać wymiany pieniędzy zagranicznych zarówno banknotów, jak i monet, tylko w przedsiębiorstwach bankowych upoważnionych do handlu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Wymiana pieniędzy zagranicznych u osób prywatnych (pokątnych handlarzy) oraz w bankach nieuprawnionych stanowi przestępstwo surowo karane przez sądy, które mogą wymierzyć sprzedającemu i kupującemu karę więzienia do lat pięciu i grzywnę do 200.000 zł. (art. 16 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. 4. 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 249).

Lista przedsiębiorstw uprawnionych do wymiany pieniędzy zagranicznych jest do przejrzenia w urzędzie (agencji).

Zjazd delegatów Zw. Adwokatów Polskich

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.) W początkach maja zwołany będzie do Warszawy zjazd delegatów Związku Adwokatów Polskich ze wszystkich apelacyj.

Na zjeździe omówiona zostanie sprawa realizacji reformy ustaw palestry, przyjętej podczas ostatniej sesji ciał ustawodawczych.

Konkurs na stanowiska kierowników szkół powsz.

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.) Inspektorat szk. rozpisał konkurs na obsadzenie licznych stanowisk kierowników szkół powszechnych. W samym tylko województwie warszawskim obsadzonych będzie 55 stanowisk kierowników szkół **powszechnych.**

Wystawa Życia Dziecka

Warszawa, 9. 4. (PAT.) W obecności Pana Prezydenta R. P. i Pani Marii Mościckiej, odbyło się w dniu 7-go kwietnia 1938 r. na Zamku królewskim zebranie, które miało na celu poparcie inicjatywy komitetu 1 ogólnopolskiego Kongresu dziecka, urządzenia wystawy poświęconej życiu dziecka.

Na zebranie przybyli: min. opieki społ. p. M. Kościałkowski, przedstawiciele duchowieństwa, sfer gospodarczych i in.

Zebranie zagaiła Pani Prezydentowa oddając przewodnictwo prezesowi komitetu b. min. Hubickiemu, który zaznajomił obecnych z celami komitetu.

W dziedzinie opieki nad dzieckiem wysiłki podejmują: społeczeństwo, samorządy i rząd. Wszystko to jednak nie wystarcza wobec ogromu potrzeb. Brak żłóbków, przedszkoli, miejsc w szkole powszechnej. Rezultaty braków dają się stwierdzić w wymieralności dzieci, w statystyce przestępstw, a nawet w statystyce samobójstw. Energia społeczeństwa musi się znacznie wzmóc. Trzeba w tym celu wstrząsnąć sumieniami ludzkimi, zwiększyć uświadomienie. — Zadanie takie ma spełnić projektowany Kongres i wystawa. Około 100 organizacji społecznych i tysiące osób czynnych na polu opieki nad dzieckiem zrzeszyło się w komitecie.

Komitet jest wykładnikiem organizacji społecznych, liczących ponad milion członków. Nigdy tak szerokim frontem nie rozpoczynano walki o lepszą dolę dla dziecka w Polsce.

W dyskusji p. minister Darowski wyraził przekonanie, że inicjatorzy akcji, zmierzającej do odrodzenia sił narodu i zapewnienia mu tą drogą lepszej przyszłości, znajdą w społeczeństwie zrozumienie należyte i poparcie.

Nie mniej gorąco poparł ideę Kongresu i wystawy przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Pediatrów prof. dr R. Stankiewicz. Zdrowe dziecko jest zapowiedzią siły i potęgi państwa.

W wyniku obrad uchwalono poprzeć moralnie i materialnie inicjatywę komitetu 1-go Ogólno - polskiego Kongresu Dziecka.

Po zebraniu w towarzyskiej rozmowie, omówiono bliżej formy współpracy z komitetem.

Utworzenie Biura Studiów i Planowania Obozu Zjedn. Narodowego we Lwowie

Dnia 8 kwietnia 1938 r. o godzinie 18-tej w lokalu Okręgu OZN. we Lwowie odbyło się informacyjne i organizacyjne zebranie obywatelskie w sprawie ukonstytuowania się Biura Studiów i Planowania Okręgu OZN. Lwów.

Poseł dr Wojciechowski w imieniu prezydium Okręgu OZN Lwów otworzył posiedzenie, dziękując za liczne przybycie zaproszonych. Mjr. dypl. Domoń L. sekretarz Okręgu O. Z. N. Lwów zapoznał obecnych z schematem organizacyjnym O. Z. N. oraz szczegółowo omówił zakres działania Biura Studiów i Planowania.

Powołani zostali do Okręgowego Biura Studiów i Planowania we Lwowie: przewodniczący — dr inż. Piłat Kazimierz docent UJK.; zastępcy przew. — dr Nieświatowski Wacław, dr Papee Kazimierz. Sekretarze — mgr Masłowski Juliusz, mgr Skubiejski Witold.

Przewodniczący Sekcyj — 1. Naukowej — dr Kupczyński Tad. kurat. O. S. L. 2. Prawno-administr. — dr Bigo Tad. 3. Kult.-oświat. i wyzn. rel. — dr Papee Kaz. 4. Prasowo-prop. — red Kozłowski E. 5. Przem.-Handl. — dyr. Jasiński Zb. 6. Rzemiesln. — prezes Semkowicz A. 7. Rolnej — nacz. inż. Szostak Z. 8. Spółdzielczej — Dekański K. 9. Finansowej — dyr. Makowski L. 10. Pracy i opieki społ. — dyr. Świderski St.

Cele i zadania Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.). Powołany przez naczelną radę zrzeszeń kupiectwa polskiego, kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej, ma na celu podnoszenie wiedzy zawodowej i propagowanie racjonalnych metod pracy w przedsiębiorstwach handlowych w Polsce.

Instytut — jak się dowiadujemy — nie będzie prowadził akcji badawczej, dotyczącej obrotu towarowego, ale będzie zwracał szczególną uwagę na istniejące w zakresie dokształcania zawodowego potrzeby kupiectwa prowincjonalnego, a więc będzie inicjował urządzanie zawodowych kursów kupieckich, odczytów, pokazów, będzie organizował sieć korespondentów przy kupieckich związkach wojewódzkich i t. p.

Apel o wstępowanie do O. Z. N.

Zarząd Wojewódzkiego Koła Związku Oficerów Rezerwy w komunikacie apeluje do swoich członków, by w konsekwencji zgłoszonego w swoim czasie przez Koło akcesu do Obozu, zgłaszali się indywidualnie do prac Obozu w biurze Okręgu przy ul. Romanowskiego w Stanisławowie w godzinach 10—13 i od 17—21.

Rozprawa apelacyjna hr. Drohojowskiego

Rozprawa apelacyjna hr. Jana Drohojowskiego i Józefa Kasprzaka oskarżonych o udział w zajściach podczas strajku chłopskiego w sierpniu ub. r., wyznaczona została w Sądzie Apelacyjnym na dzień 11, 12 i 13 maja b. r.

Okólnik Banku Akceptacyjnego

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.). Bank Akceptacyjny rozesłał okólnik do instytucji wierzycielskich, wyjaśniający, że dłużnicy mają prawo do 31 grudnia 1940 r. spłacać instytucjom wierzycielskim swoje zobowiązania na stępującymi papierami wartościowymi po kursie 90 proc. wartości nominalnej: 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna, 4 i pół proc. Pożyczka Wewnętrzna Państwowa z roku 1937; 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1934 roku, 5 proc. Konwersja Kolejowa z r. 1926, — 4 i pół proc. Listy Zastawne w złotych w złocie seria I, 4 i pół proc. Listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie i Lwowie. 4 i pół proc. Listy Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 4 i pół proc. Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego, 4 i pół proc Listy Zastawne Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

O. Z. N. urządza zbiórkę na F. O. N.

Staraniem Obwodu O. Z. N. w Śniatynie odbyło się zebranie obywatelskie, na którym uchwalono przeprowadzić zbiórkę pieniężną w powiecie śniatyńskim na FON. Zebrani wybrali specjalny Komitet organizacyjny, który ma obmyśleć program uchwalonej akcji i sposoby jej realizacji.

Interwencje adwokatów przedłużają pobyt więźniów w Berezie

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.). Od chwili podjęcia przez władze administracyjne akcji zwalczania elementów szkodliwych dla życia gospodarczego, jak

spekulantów, czarnogiełdziarzy i t. p.

przez osadzenie ich w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, **rozpoczęły się interwencje adwokatów, usiłujących spowodować zwolnienie z miejsc odosobnienia osadzonych tam osób.**

W związku z tym, półurzędowo komunikują, ze źródeł dobrze poinformowanych, że

tego rodzaju interwencje, pozbawione zresztą wszelkich podstaw prawnych, nie tylko są zupełnie bezskuteczne, ale wprost przeciwnie, pociągają za sobą przedłużenie pobytu w Berezie osób, w stosunku do których próbowano interwencji.

Medal za długoletnią służbę

W najbliższym czasie wykonany zostanie przez mennicę państwową medal brązowy „Za długoletnią służbę", przyznany według zasad, ogłoszonych w Dz. Ustaw R. P. Nr. 3 z dnia 19. stycznia 1938 r. i w „Monitorze Polskim" Nr. 32 z dnia 10 lutego 1938 roku.

Uprawnieni mogą otrzymywać medal brązowy po wpłaceniu należności zł. 1.80 za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych, natomiast instytucje zainteresowane w zbiorowym nabyciu medali mogą kierować zamówienia przez Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej we Lwowie ul. Akademicka 11.

Fikcyjny napad bandycki

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 7 bm. na posterunek policji w Ostrołęce zgłosił się niejaki Klimko i zameldował, że gdy przejeżdżał furmanką nad ranem lasem w pobliżu Nowej Wsi,

napadło na niego dwu osobników, którzy sterroryzowali go rewolwerami i zabrali ponad 1.200 złotych,

za które miał kupić mąki i kaszy. Pieniądze otrzymał od jednego ze swych znajomych, który jest właścicielem sklepu.

Na miejsce napadu wysłano patrol policji, który przeszukał las, jednak nigdzie nie natrafiono na jakikolwiek ślad, jak również nie znaleziono łusek rewolwerowych.

Klimko wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się

do symulacji napadu i zeznał, że pieniądze ukrył na strychu domu. Klimko został aresztowany.

Klient obraził sąd — adwokat ukarany

Warszawa, 9. 4. (Tel. wł. — l. r.) Niezwykłą sprawę o obrazę sądu rozpatrywał onegdaj sąd dyscyplinarny stołecznej Izby Adwokackiej.

B. sędzia, obecnie adwokat Z., po otrzymaniu od swego klienta listu w sprawie apelacji od zapadłego wyroku z ujemną opinią o wyroku, wyrażoną w ostrych słowach, przesłał ten list władzom sądowym, by ukarały jego autora za zniewagę.

Izba Adwokacka uznała, że acz kolwiek wszystkich obywateli obowiązuje poszanowanie dla sądu, to jednak adwokat, wysyłając ten list, dopuścił się ciężkiego naruszenia tajemnicy zawodowej i został skazany na karę nagany.

Podziękowanie

Za pełną poświęcenia opiekę i troskliwość w leczeniu Syna i Brata naszego śp. Antoniego Schneidra, w czasie Jego pobytu w Sanatorium Ubezpieczalni Społecznej z głębi serca dziękujemy JWP. Prymariuszowi Dr. Czeżowskiej, JWP. Dr. Mądremu za nadludzkie wprost wysiłki utrzymania śp. Zmarłego przy życiu, Siostrze Mieczysławie za niezwykłą wyrozumiałość i dobroć serca. Również dziękujemy JWP. Dr. Nołtowi za bezinteresowne zajęcie się śp. Zmarłym i tym Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam Zwłoki.

Wreszcie dziękujemy serdecznie JWP. Leszkowi Reychanowi, artyście opery, za odśpiewanie pieśni żałobnych w czasie mszy św. za duszę śp. Zmarłego

RODZICE I RODZEŃSTWO.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1938 r.

Siewcy warcholstwa i zamętu

Dnie 18 i 19 marca, dnie oczekiwania na rozstrzygnięcie konfliktu polsko-litewskiego, słusznie nazwano okresem próbnej mobilizacji. Oczywiście przy bilansowaniu wyników tej próby wysunięto na plan pierwszy wszystkie plusy: wielki entuzjazm tłumów i żywiołową wprost konsolidację dokoła osoby Naczelnego Wodza. Ale baczne oko obserwatora już w tych dniach ogół nego podniecenia widziało niepokojące objawy, potwierdzające w całej rozciągłości smutny fakt, że pewna część społeczeństwa i to część rdzennie polska, z bezprzykładną zaciekłością gotowa jest każdy, chociażby o przełomowym dla narodu i państwa znaczeniu fakt, wykorzystać dla niskich celów. Zanalizowanie tych niepoczytalnych objawów jest rzeczą konieczną, gdyż jeśli marcowe dni polsko-litewskie nazywamy próbną mobilizacją, to tym bardziej objektywna analiza jest konieczna, gdyż tylko ona może nas uchronić od błędów na wypadek mobilizacji nie próbnej.

Wszystko i wszystkich krytykujące Stronnictwo Narodowe w dniach marcowych uderzyło w surmy maksymalistycznej ekspansji, marszu na Kowno i uregulowania z bronią w ręku sporu polsko-litewskiego. Żądano od rządu polskiego takiego sformułowania ultimatum, by było ono dla Litwy nie do przyjęcia. Ale ci sami maksymaliści, gdy zwinęli transparenty wiecowe i porozchodzili się po kątach swoich partyjnych konwentyklów i po zakamarkach mafijnych — swój rzekomo patriotyczny maksymalizm mieniali na partyjnym jadem zatrute defetystyczne podszepty. Szeptano tam o sprzedaży Pomorza i Gdańska za cenę Litwy, „przypominano" rzekomy układ w tej sprawie między Polską a Niemcami, stwarzano atmosferę podejrzeń i nieufności do naszej polityki zagranicznej.

Nie poprzestano jednak na tych defetystycznych podszeptach. Świadomie postanowiono wyzyskać patriotyczne nastroje dla przeprowadzenia partyjnych manewrów. Jakkolwiek streszczaliśmy już przebieg tych „manewrów" w przeglądzie prasy, to jednak jeszcze raz przytaczamy ich opis za miejscowym organem Stronnictwa Narodowego:

„Narodowcy z powiatów wysokomazowieckiego i ostrowskiego zaalarmowani wydarzeniami nad granicą litewską, zajęli masowo pociągi, by dostać się do Warszawy. W jakim celu? Posłuchajmy, co o tym pisze p. Giertych w swym reportażu („W. Dz. Nar."):

„Bardzo różnorodne wieści rozchodziły się wówczas po Mazowszu. Między innymi krążyła po nim wieść, że na Litwie zanosi się na polskie powstanie, — że ruszy się między innymi brać szlachecka z słynnej Laudy — że można będzie i trzeba będzie powstaniu temu, tak jak 1921 roku powstaniu na Śląsku, śpieszyć z Polski z pomocą. Rząd nie będzie mógł takiego powstania wspomagać, ale nasze Stronnictwo, będące w opozycji, — owszem. Koledzy! Pojedziemy pewnie pod Kowno, pojedziemy na Laudę!"

Ten tysiąc ochotników dojechał do Warszawy. Tam na dworcu praskim oświadczył starosta, że musi ich odesłać do domu, po czym po rewizji osobistej wsadzono ich do wagonów, **zamkniętych na klucz i pod strażą policji** odesłano do domów. Oto wszystko.

Ten „naiwny" opis mówi bardzo wiele. Chcieli iść bronić i wspomagać Laudę, a pojechali do Warszawy! I to tak ni z tego ni z owego zebrało się „tysiąc ochotników" i ten tysiąc wiedział, że trzeba jechać do Warszawy. Nie będziemy też zwracać uwagi naszych czytelników na oryginalne „ulatwianie" działalności władz i wojska w takich krytycznych momentach przez „manifestacyjne" zajmowanie pociągów. Nam chodzi o co innego, o rzecz znacznie ważniejszą.

Jak wiadomo przed majem 1926 r. ówczesny Związek Ludowo-Narodowy, względnie te jego koła, którym patronował Roman Dmowski, wysunęły tezę, że Polskę z bałaganu parlamentarno-demokratycznego można wybawić jedynie zamach stanu. Z myślą o zamachu prowadzono politykę i organizację. Gdy zamachu dokonał Piłsudski, wówczas tenże sam Dmowski wysunął hasło rewolucji narodowej, bo według ówczesnej oceny sytuacji politycznej przez Dmowskiego, Piłsudski poprowadzić miał Polskę do rozkładu. Gdy rzeczywistość w jaskrawy sposób zaprzeczyła tej diagnozie Dmowskiego, ani on sam, ani inni przywódcy Stronnictwa Narodowego nie umieli z faktów wyciągnąć konsekwencji i w poczuciu odpowiedzialności na nich ciążącej cofnąć się z drogi organizowania społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży pod hasłem rewolucji.

W tym stanie rzeczy t. zw. obóz narodowy przemienił się w ośrodek anarchizujący życie publiczne ustawicznymi szopkami rewolucyjnymi. Rozruchy na Podhalu, najazd myślenicki Doboszyńskiego, ustawiczne awantury na wyższych uczelniach — oto długi łańcuch warcholskich i destrukcyjnych poczynań Stronnictwa Narodowego. Okupacja pociągów przez „ochotników" z Mazowsza świadczy, że rewolucyjne koncepcje w Stronnictwie Narodowym nie należą do przeszłości, że płomyczek — wprawdzie tylko kopcący — rewolucji narodowej, stale jest podsycany.

Ale i drugi morał znacznie ważniejszy wynika z tego faktu. Maksymalizm narodowy zrodzony w ośrodkach degenerowanych od szeregu lat zacietrzewioną opozycją i pozbawionych skrupułów w imię doktrynerskich haseł, o krok tylko stoi od defetyzmu i zbrodniczych wystąpień. I ten fakt musi być przestrogą dla tych wszystkich kół, które sądzą, że wystarczy głos surmy bojowej, by ten niesforny żywioł polski skonsolidował się pod sztandarami wojennymi. To złudzenie może drogo kosztować. Wojna przyszła, to wojna narodów, wojna totalna.

Entuzjazm wojenny trwać będzie krócej, aniżeli w sierpniowych dniach 1914 r., może nawet nie będzie czasu na entuzjazm, gdy wojna rozpocznie się bez wypowiadania formalnego. Czy anarchizowane przez „rewolucjonistów i maksymalistów narodowych" społeczeństwo nie popadnie zbyt szybko w defetyzm — oto pytanie zasadnicze, jakie się nasuwa po analizie minusów próbnej mobilizacji i po przeczytaniu reportażu p. Giertycha, opisującego najazd mazowieckich endeków na Warszawę.

St. Starz.

Zainteresowanie przyszłością Czechosłowacji

Czechosłowacja stała się przedmiotem olbrzymiego zainteresowania. Nigdy w ciągu ostatnich 20 lat nie rozprawiano tak powszechnie i tak żywo nad jej losem, sytuacją i przyszłością, co obecnie. Wystarczy śledzić wynurzenia prasy światowej, liczne wypowiedzi publicystyczne ostatnich dni, by to stwierdzić. Refleksem tego zainteresowania były również odgłosy w parlamentach; nota rządu polskiego, skierowana do Pragi, odezwała się donośnym echem na świecie.

Zapanowało powszechne zrozumienie niebezpieczeństw, grożących już nie rozmaitym interesom politycznym Czechosłowacji, ale wręcz jej bytowi. Uświadomiono sobie, że stanowi ona jakby zlepek sprzecznych interesów, które ongi były zresztą dla ludzi, obiektywnie na to państwo spoglądających, zupełnie widoczne — dziś jednak już grożą Czechosłowacji w sposób niedwuznaczny.

Wszyscy to widzą, wszyscy już doceniają i rozumieją. I tylko sama Czechosłowacja jakby wciąż jeszcze nie dowierzała, wciąż nie rozumiała otaczającej ją rzeczywistości, wciąż jeszcze żyła w mgłach ulud i fikcji, w jakie się szczelnie spowiła od pierwszej chwili, gdy wskrzeszony został jej byt państwowy.

Bo nie widać zupełnie, by w Pradze przejrzano wreszcie, by z wypadków historycznych ostatniej doby wysnuto logiczne konsekwencje, by nawrócono z fatalnej drogi, która właśnie państwo to zawiodła nad brzeg prawie że przepaści...

My, Polacy, od dawna dostrzegaliśmy tę fatalną drogę. Nigdy nie ukrywaliśmy tego przed Czechosłowacją. Spotykaliśmy się jednak z ślepotą i głuchotą, z wyraźnym zaślepieniem politycznym i z uszami, szczelnie zatkanymi, nieprzystępnymi dla rzeczowych argumentów.

Ba, co więcej, spotykaliśmy się stale z faktem, że właśnie Czechosłowacja stała się siedliskiem przeciwpolskich knowań, że tam sadowiły się wszelkie ruchy, wymierzone przeciw naszym żywotnym interesom państwowym i narodowym i że te właśnie zarodki antypolskich knowań cieszyły się poparciem czechosłowackich czynników politycznych i rządowych.

Bo gdzież, jeśli nie w Czechosłowacji, spotykaliśmy największe utrudnienia w przełomowym dla naszego państwa roku, kiedy przyszło nam zwalczyć nawałę od wschodu? Któż złośliwie starał się przeszkodzić dowozowi broni i amunicji dla naszych wojsk, zmagających się w r. 1920 o granice państwa? Któż sparaliżował przedostanie się transportów broni i amunicji, idących z Węgier? Albo jeszcze przedtem... Któż wtedy, gdyśmy ledwo poczęli żyć i urządzać się jako państwo, urządził zbrojny wypad z myślą, by wskrzesić „ideę Przemyślidów" z 14-go stulecia, odebrać nam czysto polskie dzierżawy na południowo-zachodnich kresach państwa?

I gdzież znalazły, już w pierwszych latach naszej niepodległości, bezpieczny schron wszelkie ośrodki mniejszościowej irydenty, jeśli nie w Czechosłowacji? Gdzie powstał „uniwersytet ukraiński", tak czule forytowany przez praskie czynniki polityczne... Gdzie znalazł schronienie „Legion ukraiński"? Skąd szły transporty materiałów wybuchowych, dostarczane poprzez południowe stoki Karpat do Polski, by służyły wewnątrz naszego kraju dywersjom polityczno-partyjnym... Dokąd chronili się bezpośredni i pośredni sprawcy mordu na ś. p. min. Pierackim, wyczuwając słusznie, że tylko w Czechosłowacji znajdą atmosferę „bratnią"...

A wreszcie: po zgęszczeniu się stosunków między Czechosłowacją a Sowietami, tak ścisłym i konfidencjonalnym, jakiego Z. S. R. R. nigdzie w Europie nie zdołał uzyskać, gdzie Komintern zdobył sobie najsilniejszą bazę wypadową dla swej agitacji komunistycznej, skierowanej w naszą stronę... Ujawnione ostatnio na ten temat rewelacje są bardzo wymowne... I oczywiście dalekie jeszcze od wyczerpania tego „tematu". Bo, jak bardzo Czechosłowacja zaangażowała się w umożliwieniu i poparciu roboty Kominternu — to każdej jeszcze chwili możnaby udowodnić bardzo ważkimi dokumentami...

Tkwi od szeregu lat na terenie Czechosłowacji Wincenty Witos w otoczeniu dwu polskich polityków, skazanych prawomocnym wyrokiem sądów polskich. Rzecz wielce charakterystyczna: nie szukał i nie znalazł Witos azylu ani w Rumunii, ani w krajach skandynawskich, ani w chłopskich państwach, jak Łotwa czy Finlandia. Znalazł schronienie w Czechosłowacji... Z czego tam żyje? Skąd czerpie na propagandę polityczną, jaką uprawia?

Odpowiedź znajdziemy, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w ciągu niemal dwu dziesięcioleci, dzielącego oba państwa od wskrzeszenia niepodległego bytu, z Czechosłowacji stale szły zarzewia knowań i dywersji, wymierzonych przeciw Polsce, że irydenta mniejszo-

(Dokończenie na str. 9-tej)

Kursy papierów procentowych

przyjmowanych przez Ubezpieczalnie

Na miesiąc kwiecień ustalone zostały przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych następujące kursy dla papierów procentowych, przyjmowanych na spłatę zaległych składek ubezpieczeniowych z okresu przed 31 grudnia 1935 roku:

4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs — 72 zł., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 roku (tylko w odcinkach nom. wartości od 100 zł.) — 75 zł., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna — 69 zł., 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego II — VII em. 93 zł., 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego I em. zł./zł. z 1924 roku — 100 zł., 7 proc. Obligacje Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego II—III em. — 93 zł., 8 proc. Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego I em. zł./zł. z 1924 r. — 100 zł., 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego — 93 zł., 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego — 100 zł., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziemsk. w Warszawie V em. — 65 zł., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. — 58 zł., 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria K — 65 zł., 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria L — 65 zł., 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy stare — 75 zł., 5 proc. (dawn. 8 proc.) L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. — 75 zł.

Kurs 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej I i II emisji ustalony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na okresy dekadowe, został na pierwszą dekadę miesiąca kwietnia r. b. ustalony na 85 zł.

Papiery przymowane są tylko z kuponem bieżącym.

Dokumenty „jednomyślności"

zawisną na honorowych miejscach

Wiedeń, 8. 4. (PAT.) W związku z głosowaniem plebiscytowym 10 b. m. zarządził Gauleiter Buerckel umieszczenie w każdej gminie, koszarach, w każdym obwodzie miejskim i t. p. instytucjach specjalnego dokumentu, na którym uwidoczniona będzie zarówno ilość wszystkich uprawnionych do głosowania, jak i ilość oddanych głosów „tak".

Dokumenty te mają być umieszczone w salach posiedzeń i przyjęć na honorowym miejscu, na wieczna pamiątkę i chwałę głosowania plebiscytowego z 10 b. m. Na propozycję Gauleitera Buerckla dokumenty, stwierdzające jednomyślne głosowanie gminy będą podpisane własnoręcznie przez kanclerza Hitlera.

Beznadziejna sytuacja wojsk rządowych

Sukcesy powstańców na wszystkich frontach

Saragossa, 8. 4. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że

wojska rządowe są zagrożone zarówno na skrajnej północy, gdzie artyleria powstańcza bombarduje zaporę na rzece Palaresa, skąd dostarczany jest prąd elektryczny dla Katalonii, jak i na skrajnym południu, gdzie oddziały generała Franco docierają do morza, zagłębiwszy się w Sierra del Monte Tuzmell,

zdobywając Vallibona, i posuwając się wzdłuż Rio Cerbol. Masyw górski który zagrażał prawemu skrzydłu narodowców, został niemal

całkowicie okrążony.

Według wiadomości ze sztabu głównego dojsk powstańczych, wojska rządowe przygotowują się do obrony w dolinie rzeki Ebre. Na innych odcinkach jest względnie spokojnie. Na froncie rzeki Ebre główne siły nieprzyjaciela uchylają się od starcia z powstańcami, pozostawiając utrzymywanie kontaktu lekkim oddziałom uzbrojonym w broń automatyczną.

Korespondent Havasa donosi, że oddziały generała Solchaga dotarły o godzinie 12-tej do miasta Tremp.

Lista wyborcza do Reichstagu omija nazwisko Schachta

Berlin, 8. 4. (PAT.) Ogłoszono urzędowo „listę wyborczą wodza do wielkiego niemieckiego Reichstagu". Lista obejmuje nazwiska 1717 kandydatów, przeważnie osobistości, piastujących urzędy państwowe, względnie funkcje partyjne.

Listę otwiera nazwisko kanclerza Hitlera, jego zastępcy min. Hessa premiera Goeringa, ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dr Fricka, który jest kierownikiem frakcji parlamentarnej narodowo-socjalistycznej i ministra propagandy dr Goebbelsa.

Zwraca uwagę brak na liście wyborczej nazwiska prezesa Banku Rzeszy Schachta.

Wywiad z min. Petrescu

na temat stosunków polsko-rumuńskich

Bukareszt, 8. 4. (PAT.) Minister spr. zagranicznych Petrescu Comnen, przyjął przedstawicieli prasy rumuńskiej i zagranicznej, którym złożył oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej.

Nasze węzły ścisłej i przyjaznej współpracy z Polską, będą podtrzymywane i zacieśniane — oświadczył min. Comnen — jestem dumny, że mogłem dawniej współpracować z inicjatorami sojuszu polsko-rumuńskiego. Dziś, jak niegdyś, pozostaję wierny idealowi pokojowemu, który przyświeca sojuszowi polsko-rumuńskiemu.

Następnie min. Comnen podkreślił znaczenie, jakie posiadają dla Rumunii bliskie i serdeczne stosunki z Francją i zapowiedział, że dążyć będzie do pogłębienia współpracy z W. Brytanią.

Już w najbliższych godzinach

nastąpi uruchomienie komunikacji z Litwą

Wilno, 8. 4. (PAT.) Prace związane z przygotowaniem linii kolejowej — Landwarów — Zawiasy, dla komunikacji kolejowej z Litwą, zostały całkowicie zakończone. W dniu 5 b. m. odbyła się próbna jazda pociągów na tym szlaku. W dniu 6 b. m. wicedyrektor kolei państw. inż. **A. Szlachtowski dokonał inspekcji tej linii, przeprowadzając równocześnie pierwszą próbną rozmowę telefoniczną przewodami kolejowymi ze stroną litewską.**

Całkowite połączenie torów kolejowych i linii technicznych kolejowych ze stroną litewską nastąpi przed dniem 9 b. m.

„W cztery oczy..."

Jutro premiera w kinie „Apollo"

Tematy szpiegowskie stanowią ciągle najwdzięczniejsze tło scenariuszy filmowych. Temat szpiegowski pozwala bowiem na wyposażenie obrazu filmowego w emocjonującą i frapującą akcję, daje możność stworzenia szeregu efektownych, pełnych grozy i niecierpliwego wyczekiwania scen — a zatem daje w sumie walory, które decydują zazwyczaj o powodzeniu obrazu filmowego wśród miłośników kina.

Producenci filmowi korzystają też często z tematów szpiegowskich, tym więcej, że lata powojenne odsłoniły sensacyjne szczegóły życia wielu głośnych „asów" szpiegowskich, którzy śmiałymi swymi poczynaniami zadziwiali cały świat.

Na ekranach światowych głośny jest obecnie nowy, tego rodzaju film szpiegowski p. t. „W cztery oczy". — Osnuty on został na przygodach jednego z najsłynniejszych szpiegów angielskich, przy czym akcja filmowa wydobyła tyle frapujących i zręcznie skonstruowanych scen, że film budzi wszędzie niezwykle żywe zainteresowanie.

Uroczysta inauguracja

„Dni Kolonialnych" w Poznaniu

Poznań, 8. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Poznaniu pod protektoratem J. E. ks. kard. prymasa Hlonda, wojewody poznańskiego, Matuszewskiego i dowódcy O. K. gen. Knoll-Kownackiego „Dni kolonialne". W godzinach wieczornych odbył się na pl. Wolności capstrzyk, po czym nastąpiło wciągnięcie na maszt bandery marynarki wojennej i Ligi Morskiej i Kolonialnej.

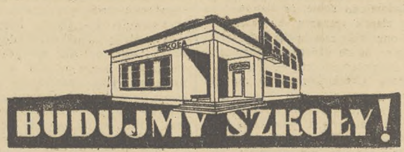
Wojewódzki komitet obywatelski „Dni kolonialnych" wydał do społeczeństwa wielkopolskiego odezwę, omawiającą doniosłość zagadnienia kolonialnego dla Polski.

Wielkie manewry floty włoskiej

Neapol, 8. 4. (PAT.) W wielkich manewrach floty morskiej, które odbędą się z okazji wizyty kanclerza Hitlera, weźmie udział 90 łodzi podwodnych.

Strajk robotników telefonicznych

Paryż, 8. 4. (PAT). 1200 robotników Towarzystwa telefonów porzuciło pracę, okupując warsztaty.



Krwawa bitwa policji z cyganami

Budapeszt, 8. 4. (PAT.) W pobliżu Deprete nad granicą czesko - słowacką, doszło do poważnego starcia pomiędzy żandarmeria a bandą cyganów - przemytników. W starciu tym jeden żandarm został zabity, a drugi ciężko ranny. Wszystkich cyganów aresztowano.

Walne Zebranie akcjonariuszy

Tow. Kol. Polsko-francuskiego

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — I. r.) W dniu 26 b. m. odbędzie się w Paryżu doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego. Tematem obrad będzie m. in. rozpatrzenie sprawozdań i bilansu Towarzystwa za okres operacyjny 1937. Ponad to zgłoszone **zostaną wnioski, upoważniające radę** zarządzającą do emisji nowych obligacji dla zaciągania pożyczek przez Towarzystwo, jak również poruszona będzie sprawa mianowania zarządców kolejowych Towarzystwa w liczbie 22. Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi 15 milionów franków, z czego 8 milionów posiada grupa francuska, a 7 milionów grupa polska.

Zwolnienie Rothschilda

Wiedeń, 8. 4. (PAT). Ludwik bar. Rotschild zwolniony został z aresztu. Odsunięto go jednak od kierownictwa bankiem, którym zarządzać będzie odtąd Wiener Bankverein.

Wiedeń, 8. 4. (PAT). Arcybiskup Wiednia wydał zarządzenie, aby na kościołach i zabudowaniach kościelnych wywieszano w określonych wypadkach flagi ze swastyką.

Akces. p. Bączkowskiego

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — I. r.) Agencja „A. S. I." pozostająca pod kierunkiem Legionu Młodych, donosi, że p. Bączkowski, redaktor „Myśli Polskiej", teoretyk zagadnienia polsko-ukraińskiego, zgłosił jakoby akces do Służby Młodych.

Koniec parlamentaryzmu we Francji?

GABINET BLUMA PRZESTAŁ ISTNIEĆ

Minimalne szanse powodzenia misji Daladier'a

Paryż, 8. 4. (PAT.) W kołach parlamentarnych, które uważają **że rząd od środy właściwie już nie istnieje,** całe zainteresowanie zwrócone jest ku dalszemu rozwojowi sytuacji i ku poszukiwaniu środków wyjścia z obecnego impasu. Uchodzi za rzecz pewną, że **po formalnym podaniu się do dymisji premiera Bluma, utworzenie nowego gabinetu powierzone będzie przewodniczącemu stronnictwa radykalnego, ministrowi obrony narodowej Daladier,** który dotychczas czynił wszelkie wysiłki, aby w rozgrywce taktycznej jak **najbardziej oszczędzić ambicję premiera Bluma i partii socjalistycznej i dzięki temu umożliwić po upadku obecnego gabinetu nową kombinację frontu ludowego, opartą na współpracy między radykalami i socjalistami.**

Stanie on wobec niesłychanie skomplikowanej sytuacji. Nietylko bowiem rozprężenie wewnętrzne frontu ludowego na terenie parlamentarnym, ale również strajk i demonstracje socjalistyczne przeciw senatowi, zaogniły atmosferę polityczną do tego stopnia, że wejście Bluma i socjalistów do gabinetu, pozostającego pod kierownictwem radykałów, **uchodzi za rzecz prawie wykluczoną.**

Przyjście do władzy nowego rządu, który składałby się tylko z radykałów na wzór ostatniego gabinetu premiera Chautemps, a więc któryby nie posiadał dostatecznej podstawy parlamentarnej, a tym samym i dostatecznej stałości i autorytetu, również nie byłby bynajmniej rozwiązaniem sytuacji, **nie dając rządu bardziej trwałego i stałego, niż rządy dotychczasowe.**

Nie tylko w kołach politycznych, ale i w całym kraju panuje głębokie przeświadczenie o **konieczności powstania rządu silnego i trwałego,** któryby ocalił kraj nie tylko przed groźbą katastrofy finansowej, ale pozwolił również stawić czoło trudnej niesłychanie dla Francji sytuacji międzynarodowej. Tym nie mniej, na terenie parlamentarnym cały rozwój sytuacji idzie w kierunku uniemożliwiającym powstanie takiego rządu, opartego na podstawach parlamentarnych. Jeden z senatorów radykalnych, b. minister, wyraził się w kuluarach senatu, że **sytuacja polityczna we Francji przypomina w znacznym stopniu przedwojenną rosyjską parodię operową p. t. „Wampuka",** gdzie bohaterka opery za sceną tonie w rzece, a na scenie chór, składający się z kilkudziesięciu osób, śpiewa bezustannie na różne melodie: „Ratujmy ją, ratujmy ją i spieszmy się ratować ją", drepcąc bezustannie na miejscu.

Sytuacja w tak obrazowy i dość wierny sposób scharakteryzowana przez senatora radykalnego, wywołuje w szerokich kołach nie tylko przygnębienie i zniechęcenie, ale **coraz silniejszy odruch oburzenia i protestu, zwracający się coraz mocniej przeciwko całemu parlamentowi.**

Już po głosowaniu w Izbie deputowanych, które dało gabinetowi większość, wykazującą **wyraźne kurczenie się podstawy parlamentarnej gabinetu Bluma i rozprężenie wewnętrzne stronnictw większości rządowej, los gabinetu obecnego był wyraźnie przesądzony.**

W kołach nie tylko parlamentarnych, ale i w całym Paryżu uważają, że taki wynik głosowania oznacza **koniec gabinetu Bluma.**

Znaczna część deputowanych radykalnych, nawet tych, którzy głosowali za pełnomocnictwami dla rządu wyraziła życzenie na wieczornym posiedzeniu grupy parlamentarnej, aby **ministrowie radykalni odrazu zgłosili dymisje,** zapobiegając w ten sposób niepotrzebnemu zupełnie przeciąganiu sprawy przez oczekiwanie na wynik głosowania w Senacie. Sam premier Blum również wykazywał tendencje do położenia kresu trwającemu już w rzeczywistości przesileniu i zgłoszenia dymisji, aby umożliwić powstanie nowego rządu. W łonie parlamentarnej grupy socjalistycznej przeważały jednak tendencje, którym podporządkował się premier Blum, aby **rozgrywkę taktyczną przeprowadzić aż do końca i aby rząd stanął przed senatem i doczekał się głosowania, którego wynik nie ulega już wątpliwości.**

W ten sposób stronnictwo socjalistyczne zmierza do t. zw. ustalenia odpowiedzialności i do **obarczenia senatu całą odpowiedzialnością za wybuch kryzysu w przededniu plebiscytu niemieckiego w momencie napiętej sytuacji wewnętrznej.**

Taktyka socjalistów wywołuje coraz większe zdenerwowanie i protesty w łonie stronnictwa radykalnego tym bardziej, że przeciąganie dwuznaczne sytuacji wiąże się z przeciąganiem strajku w przemyśle metalurgicznym, przemyśle hutniczym, przemyśle silnikowym, który trwa już 4 dni i który obejmuje już 50 tysięcy robotników

Burzliwe demonstracje na ulicach Paryża

Siedziba senatu zamieniona w twierdzę

Rząd Bluma nieistniejący właściwie od środy wieczorem trwa **formalnie na powierzchni życia publicznego, zaburzonego zarówno strajkiem, jak i demonstracjami ulicznymi.**

O godz. 6-tej po południu przed senatem **demonstracja uliczna, zainicjowana została i rozpętana przez własne stronnictwo premiera.**

Organizacja paryska t. zw. Federacji dep. Sekwany partii socjalistycznej, w której przeważający wpływ posiada lewe skrzydło partii znane pod nazwą lewicy rewolucyjnej i pozostające pod kierunkiem Marceau Piverta, naczelnego cenzora radia rządowego, ogłosiła na godzinę 6 min. 30 wielką demonstrację przeciw senatowi za interwencją hiszpańską i za poparciem strajkujących robotników w fabrykach metalurgicznych, samochodowych i lotniczych. Na demonstrację te, wymierzone przeciw senatowi, jako paraliżującemu całą akcję Bluma, organizacja socjalistyczna dep. Sekwany wezwała afiszami nie tylko swoich członków, **ale również komunistów, anarchistów i wszystkie elementy t. zw. republikańskie.**

Socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Dormoy, zawiadomiony o **afiszach, rozlepionych na mieście, ogłosił natychmiast urzędowo zakaz tej demonstracji.** W godzinę później jednak inicjatorzy oświadczyli ze swej strony, że **wbrew zakazowi, demonstrację zwołują i mają zamiar ją przeprowadzić.**

Okolice senatu już od godz. 5-tej po południu przybrały charakter oblężonej fortecy. Ogród Luxemburski, przylegający bezpośrednio do senatu, został już o godz. 4-ej po południu opróżniony z publiczności, a wszystkie bramy prowadzące do ogrodu zamknięto. Ulice, prowadzące do głównych wejść pałacu luxemburskiego, pozamykano kordonami policji na 100—200 mtr. od wejścia, szczególnie od strony bulwaru St. Germain i od strony bulwaru św. Michała

Gwałtowne starcia z policją

Senat nie ugiął się przed ulicą

Do godziny 6-tej napływ demonstrantów był nieliczny, lecz po godzinie 6-tej równolegle z kończącą się pracą w fabrykach, zaczęły z różnych stron napływać liczne rzesze demonstrantów.

W kilku miejscach na ulicach, prowadzących do senatu, doszło już do starcia między demonstrantami a policją, która wzywała do rozejścia się. Senatorowie, przeciw którym ta demonstracja była wymierzona, i których miała ona zastraszyć i skłonić do ustępliwości w stosunku do rządu, postanowili zamiast ustępliwości okazać na posiedzeniu **komisji finansowej jeszcze dalej, niż się spodziewano idące nieprzejednane i wrogie stanowisko w stosunku do projektów rządowych.**

Po referacie sen. Gardey'a komisja senacka uznała za **zbyteczną wszelką dyskusję i od razu 25 głosami na 33 senatorów, członków komisji, odrzuciła pełnomocnictwa.**

Poza tym w związku z zapowiedzianą na g. 6 m. 30 demonstracją, senatorowie postanowili przeciągnąć i przedłużać posiedzenie senatu, aby zademonstrować, że **nie mają zamiaru ustąpić przed ulicą.**

Na mieście zaczął się szerzyć po południu nastrój pewnego zdenerwowania, dotychczas jednak wszelkie próby demonstrantów **koncentrują się w okolicach senatu w t. zw. dzielnicy łacińskiej.**

Hitlerowska odezwa austriackiego duchowieństwa

Wiedeń, 8. 4. (PAT.) "Wiener Kirchenblatt", urzędowy organ diecezji wiedeńskiej ogłasza wezwanie do wszystkich wiedeńczyków - katolików aby w myśl oświadczeń biskupów austriackich złożyli głosy „tak" w niedzielnym plebiscycie.

Wątpliwe porozumienie

Londyn, 8. 4. (PAT.) na temat spodziewanego porozumienia włosko-brytyjskiego korespondent dyplomatyczny "Manchester Guardian" oświadcza co następuje: porozumienie włosko-brytyjskie spotyka się w Londynie z pewną dozą krytycyzmu, ponieważ wszystkie istotne trudności, jakie się w toku rokowań wyłaniają, pozostała bez **uwzględnienia.**

Owacje Przemyśla

na cześć p. prem. Składkowskiego

Przemyśl, 8. 4. (Tel. wł.) W Przemyślu, podobnie zresztą jak w całym Państwie, cieszył się p. premier Składkowski niezwykłą popularnością i sympatią tłumów. Kiedy w dniu wczorajszym w południe Pan Premier po spożytym w gronie swych najbliższych **współpracowników, obiedzie opuszczał** restaurację, zebrane przed lokalem tłumy publiczności zgotowały mu serdeczną owację. P. Premier przejechał następnie przez miasto, po czym prowadząc sam auto odjechał w dalszą drogę. Na całej trasie przejazdu p. Premiera przechodnie wznosili okrzyki **„Niech żyje".**

Najlepsza Komedia w 1938 r.

Czasopismo francuskie „Cinema" rozpisało konkurs, która komedia obecnego sezonu jest najlepsza.

Na 17.950 głosujących film „WESOŁY WŁÓCZĘGA" otrzymał 16 tysięcy głosów.

Wspomniany film biegnie w 26 kinoteatrach Paryża.

Zwolennicy dobrego humoru będą mogli komedię tą oglądać w kinie — **„Chimera".**

„Skiz" Zapolskiej na Śląsku

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Katowice, w kwietniu.

Teatry polskie święcą w tym roku renesans wielkiego talentu G. Zapolskiej, najlepszej chyba naszej autorki scenicznej i prekursorki niejako tego długiego szeregu wciąż lepiej piszących kobiet, jakie ostatnio w różnych gatunkach literatury zaczynają coraz mocniej — bić mężczyzn. Pisarze wszelkiego rodzaju będą chyba musieli niedługo założyć jakąś ligę anty-feministyczną dla obrony swych, już poważnie zagrożonych pozycyj.

Pełen sukcesów powrót dzieł Zapolskiej na scenę zbiegł się z jubileuszem jej twórczości: 50-lecia pierwszego utworu dramatycznego: „Małaszki" z 1887 r. Zapoczątkował go, związany najdłużej z jej życiem, Lwów, wystawiając na początku bieżącego sezonu „Żabusię" (przeróbka noweli pod tym tytułem z „Menażerji ludzkiej" z 1893 r.) z Ankwicz-Szyjkowską jako bohaterką, Gutnerem (mąż „Rak"), Górską w roli bezkompromisowej „Marii' i Machalskim jako Ojcem „Żabci".. Potem poszła Warszawa: „Panna Maliczewska" w „Ateneum" Jaracza z Andrzejewską w roli tytułowej, a w „Nowym" — „Skiz" utrzymujący się długo na afiszu, głównie dzięki grze Ćwiklińskiej. Ostatnio zaś w teatrze „Kameralnym" cieszy się dużym powodzeniem wspomniana wyżej „Żabusia", znów z Andrzejewską w roli głównej.

Obecnie wystawił „Skiza" — może znęcony jego warszawskim powodzeniem — Teatr katowicki. Było to — jak na miejscowe warunki — przedsięwzięcie dość śmiałe. Odpowiadało zasadzie repertuaru: grania tylko sztuk polskich, stanowiło jednak zarazem bodaj pierwsze — wreszcie — przedstawienie nie obliczone na szerszą publiczność, której przewaga na terenie śląskim daje tutejszemu teatrowi wdzięczne pole do budzenia kultury teatralnej wśród ogółu, ale też obniża — trochę z konieczności — jego poziom. „Skiz" był stąd również pewną, udatną próbą dla aktorów, zbyt już może nastawionych na inny rodzaj sztuk, gry i widowni. Komedja Zapolskiej jest bowiem majstersztykiem sceny: tylko 4 osoby (i niemi lokaje), jedność miejsca, czasu i akcji, w której wszystko polega na dialogu wymagającym doskonałego tempa i pointowania kwestyj. Trudno wprost zrozumieć, jak sztuka ta — ulubiona podobno samej autorki — mogła paść w 1909 r. Upadek ten, przy powodzeniu jej dzieł innego rodzaju, ugruntował w opinii ogółu trochę fałszywy obraz Zapolskiej jako głównie pogromicielki mieszczańskiej kołtunerii — na niekorzyść równie świetnej obserwatorki „wyższego" świata, częściowo — jej własnego.

„Skiz" jest kwadratem małżeńskim: dwie pary różnego wieku w kontredansie. Pani Lulu (trochę już... mniej młoda) podsuwa starzejącemu się, lecz wciąż „nieodpartemu" mężowi młody flirt, by samej zebrać z tego końcowy... efekt. Gdy zaś ta granica została niespodziewanie przekroczona — przechodzi sama do „odbijanego" z drugim, młodszym partnerem, odzyskując w ten sposób swą wartość zarówno w własnym poczuciu jak i w oczach męża. Reszty w kierunku doprowadzenia obu „wymienionych" chwilowo stadeł do „status quo" dokonuje... przyzwyczajenie: największy atut w małżeństwie, nazwany z gry w taroka właśnie — „Skizem".

Teorię i praktykę gry erotycznej reprezentuje przede wszystkim p. Lulu — a demonstrują jej trzy ofiary. Mimowoli przypominają się tu słowa o Telimenie, co to

„i rozum i wielkie... doświadczenie
miała —"

W Katowicach zagrała Lulu doskonale I. Brenoczy — a znaczy to wiele wobec rozgłosu tej roli w wykonaniu Ćwiklińskiej. Finezje gry i słowa zostały wydobyte w pełni — zawoalowany dyskretnie tragizm starzejącej się kobiety i — mimo wszystkich sztuczek — jej swoisty „morale". Naiwną, rozbudzoną przez miłość Muszkę grała Z. Grzębska. Mężczyźni, którym przypadły mniej wdzięczne role (czuje się „kobiecą" rączkę!): M. Godlewski (podstarzały Adonis) i J. Tatarkiewicz (tępy, ale młody szlagon) dostroili się bardzo dobrze do tego kwartetu, któremu reżyseria K. Tatarkiewicza nadała doskonałe tempo, nie gubiąc przy tym w pośpiechu ni jednego z efektownych powiedzeń. Jedynie dekoracji wnętrza z starego dworu przydałoby się trochę patyny i stonowania zbyt błyszczących, niemal nuworiszowskich barw.

A jednak mimo wszystkich efektów — a może właśnie dlatego — sztuka ma lekkie znamię „passee". Mówi się w niej wiele o temperamencie — lecz jej namiętności mają chłodny ton gry intelektu, nie krwi ni uczucia. Atmosfera sztuki jest duszna — jak w dawnym buduarze. Nuży trochę (jak nadmiar paradoksów dzisiaj w utworach Wilde'a) bogactwo jej dowcipu — wyłącznie racjonalistyczne. Nawet niektóre środki artystyczne są odrobinę jakby wczorajsze: urywek monologu, muzyka na scenie, menuet i kuranty, deklamacja wierszy, z trawestacją „Dziada i Baby" i inne „gierki". I dlatego, dla jednolitości wrażenia, może należało raczej dać sztuce odpowiedni jej dystans: życiowy i uczuciowy; grać ją w strojach sprzed 30 lat — jak wystawiono we Lwowie „Żabusię", a w Warszawie „Pannę Maliczewską". Tylko uczucia wielkie znoszą klimaty różnych czasów; małe namiętności Lulu i Muszki wymagają oprawy epoki — jak zeschnięte kwiaty.

JÓZEF MAYER

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

„program radjowy"

SOBOTA, 9 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 16.15 Koncert rozrywkowy. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 Higiena w dawnych czasach — pogadanka. — 17.15 Recital fortepianowy. — 17.50 „Nasz program". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Koncert rozrywkowy w wyk. tria salonowego. — 18.35 Lw. Transmisja ze szkoły im. Marii Konopnickiej. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Fiołek z Montmartru" — operetka Kalmana. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.00 „Prośby i rozkazy" — skecz Urpina. — 22.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Muzyka lekka. — W przerwie: „Lekarz i pacjent — skecz W. Raorta.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.30 **Praga.** „Baron cygański" — Straussa.
20.30 **Bruksela** franc. Koncert muzyki francuskiej.
21.00 **Mediolan.** „Parsival" — Wagnera.
21.00 **Rzym.** Koncert symfoniczny.

ZE SPORTU

Przed narodowymi biegami naprzełaj

Dorocznym zwyczajem w dniu 3 maja br. odbędą się w całym kraju narodowe biegi na przełaj, które mieć będą charakter masowy i powszechny.

W każdej gminie miejskiej i wiejskiej organizatorzy winni utworzyć komitet organizacyjny, w skład którego wejść muszą przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, wojskowych, samorządu, szkolnictwa, ważniejszych lokalnych stowarzyszeń i miejscowego społeczeństwa. Dystans biegu dla poszczególnych grup powinien być następujący:

a) zawodnicy, zrzeszeni w PZLA — dyst. na ok. 7 km.,

b) niestowarzyszeni — około 5 km.,

c) organizacje i stowarzyszenia WF. i PW. oraz kluby niezrzeszone w PZLN. — około 5 km.,

d) wojsko — około 5 km.,

e) juniorzy — zarówno zrzeszeni jak i niestowarzyszeni (16—18 lat) — dystans 2 do 5 km.

Startujący powinni być zbadani przez lekarza przed biegami.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA CZŁONKÓW P. T. T.

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału we Lwowie przypomina wszystkim swoim członkom, że wydaje indywidualne zniżki kolejowe, a to: na kurs w Zakopanem 50 proc., na kurs w Ławocznem (Sławsku), Nadwórnej (Rafajłowej), Łupkowie i Worochcie (Zaroślak) 66 proc., na kurs w Broszniowie (Jali Ruszczynie), Dolinie i Wygodzie 75 proc. od normalnych biletów kolejowych.

Informacje w sekretarjacie, ul. Akademicka 23.

NARCIARSKI KOMUNIKAT ŚNIEGOWY Z DNIA 8-GO KWIETNA 1938 R.

Zaroślak temp. 0. pada śnieg, pokrywa śnieżna stara 160 cm., nowa 18, razem 178 cm., śnieg mokry, warunki narciarskie bardzo dobre.

Trościan temp. 0. pokrywa śnieżna 50 cm., warunki narciarskie dobre.

W innych miejscowościach brak pokrywy śnieżnej.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O F. O. N.

KURBAN SAID

Ali i Nino

8

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Czasem nocą przez ulice przenosi się worek. Z worka dochodzą stłumione jęki. Nad morzem lekki plusk i worek znika pod wodą. Nazajutrz siedzi człowiek na podłodze swego pokoju. Jego szaty są rozdarte, jego oczy pełne łez. Wypełnił przykazanie Ałłacha: ukarał śmiercią cudzołożnicę.

Wiele tajemnic kryje nasze miasto. Jego zakamarki są pełne niesłychanych dziwów. Ja kocham te zakamarki, te dziwy, te nocne szepty w ciemnościach i milczące medytacje w upalne popołudnia, na dziedzińcu meczetu. Ałłach pozwolił mi tu przyjść na świat jako muzułmaninowi szyickiego wyznania, wyznania Imama Dżafara. Jeżeli będzie dla mnie łaskaw, pozwoli mi i umrzeć tu, przy tej samej ulicy, w tym samym domu, w którym się urodziłem. Niechbyśmy umarli razem, ja i Nino, która jest gruzińską chrześcijanką, jada widelcem i nożem, ma śmiejące się oczy i nosi cienkie, przeźroczyste, jedwabne pończochy.

ROZDZIAŁ III

Galowy mundur abiturientów miał srebrem wygalonowany kołnierz. Srebrna klamra u paska i srebrne guziki były wyczyszczone „do glansu". Sztywny, popielaty materiał jeszcze ciepły od żelazka. Staliśmy milczący, z gołą głową w dużej auli gimnazjum. Zaczynał się uroczysty akt egzaminu. Wszystkich 40 uczniów, z których tylko dwóch było prawosławnych, błagało o pomoc prawosławnego Boga.

Pop, w kapiących od złota uroczystych szatach liturgicznych, z długimi, uperfumowanymi włosami, zaczął modły, trzymając w ręku duży, złoty krzyż. Sala napełniała się dymem kadzidła, nauczyciele i dwaj prawosławni uczniowie uklękli.

Słowa popa, wymawiane śpiewnym recitativem prawosławnej liturgii, brzmiały ponuro w naszych uszach. Ileż to razy w ciągu ostatnich ośmiu lat słuchaliśmy tego obojętni i znudzeni!...

— „...dla najpobożniesjzego, najpotężniejszego najbardziej chrześcijańskiego władcy, cara Mikołaja II. Aleksandrowicza, błogosławieństwo boskie... i dla wszystkich podróżnych na lądzie i morzu, dla wszystkich uczących się i cierpiących, dla wojowników, którzy na polu chwały położyli życie za wiarę, cara i ojczyznę i dla wszystkich prawosławnych chrześcijan..."

Znudzony, utkwiłem oczy w ścianę. Wisiał tam pod dwugłowym orłem, w szerokich, złoconych ramach, naturalnej wielkości, podobny do bizantyńskiej ikony, portret „najpobożniejszego i najpotężniejszego władcy i cara". Twarz cara była pociągła, włosy jasne, spojrzenie zimne. Na piersiach wisiał mu długi rząd orderów. Od ośmiu lat zawsze chciałem je policzyć i nigdy nie mogłem dojechać do końca. Zawsze pomyliłem się w rachunku tej obfitości orderowej.

Dawniej obok portretu cara wisiał portret carowej. Potem zabrano go. Mahometanie z prowincji gorszyli się jej wyciętą suknią i przestali posyłać swych synów do szkoły.

Podczas modlitwy popa ogarniał nas uroczysty nastrój. Dzień był przecież pełen wzruszeń. Od wczesnego ranka czyniłem co mogłem, aby godnie wystąpić. Zaraz rano postanowiłem być dla wszystkich w domu bardzo uprzejmy. Ponieważ jednak jeszcze wszyscy spali, postanowienie było niewykonalne. Po drodze do szkoły dawałem jałmużnę każdemu żebrakowi. Dla pewności. W podnieceniu dałem jednemu nawet rubla zamiast pięciu kopiejek. Gdy z wylaniem zaczął mi dziękować, powiedziałem z godnością:

Nie dziękuj mnie, lecz Ałłachowi, który prowadził moją rękę.

Przecież po tak pobożnych słowach nie można się oblać.

Modlitwa się skończyła. Gęsiego podeszliśmy do stołu egzaminacyjnego. Komisja egzaminacyjna podobna była do paszczęki przedpotopowego potwora, brodate twarze, ponure wejrzenia, złotem kapiące mundury. Wszystko to było bardzo uroczyste i grozę budzące. Wiedziałem jednak, że Rosjanie niechętnie ścinają przy maturze mahometan. Wszyscy mamy przyjaciół, a nasi przyjaciele, to tędzy zuchowie, uzbrojeni w sztylety i rewolwery. Nauczyciele wiedzą o tym i obawiają się dzikich bandytów, którzy są ich uczniami, nie mniej, niż uczniowie lękają się ich. Przeniesienie do Baku uważa większość profesorów za karę bożą. Nierzadkie były wypadki, że w ciemnej ulicy napadano nauczyciela i wymierzano mu cięgi. Skutek był taki, że sprawcy nigdy nie wykryto, a nauczyciela trzeba było przenieść. Dlatego też komisja przymyka oko, gdy uczeń Szirwanszir Ali Chan dość bezczelnie ściąga zadanie matematyczne od swego sąsiada Metalnikowa. Tylko raz, w trakcie przepisywania, dyżurny nauczyciel zbliżył się do mnie i syknął rozpaczliwie:

— Nie tak jawnie, Szirwanszir, nie jesteśmy sami.

(C. d. n.)

Migawki

Gaaaz...

„Na zasadzie § 1. rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29 stycznia 1937 r. i t. d... o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Państwa Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 73... i t. d... powołuje się Pana (ią) na kurs dla komendantów o. p. l. domów, który rozpocznie się... i t. d."

A ponieważ w razie niezastosowania się do tego powołania groziła kara przewidziana w § 2. tego powołania t. zn. (o Boże, co to znaczy?) zastosowaniem rozp. z dn. 22/III. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342, więc ponieważ nie chcę mieć do czynienia z tymże rozp. 22/III. 928. Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342+Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 73. i ponieważ wolę zapoznać się z gazami w czasie pokoju niż w czasie wojny i ponieważ w ogóle człowiek ciekaw jest wszelkich sposobów, nadających się do obrony życia — moja osoba zjawiła się w sali wykładowej. Nad drzwiami sali dygotała wywieszka z napisem: „Sala" „rysunkowa", a obok, nad sąsiednimi drzwiami chwiała się wywieszka: „Religia mojżeszowa". Zajrzało oko moje do „Sali rysunkowej" a głowa pomyślała „chyba przestawiono tabliczki, bo to jest najwyraźniej sala mojżeszowa". Ale, że na każdej ławce stała przed każdą mojżeszową twarzą maska przeciwgazowa, głowa poczęła kłócić się z oczyma a w końcu nogi weszły do sali.

— Przepraszam, czy tutaj odbywają się wykłady z obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej?

— Dlaczego tutaj się mają nie odbywać?

W porządku. Tym bardziej, że w jednej ławce siedział mój znajomy aryjczyk, w towarzystwie, jak zazwyczaj, niearyjskim, a mój znajomy niearyjczyk siedział w towarzystwie, jak zazwyczaj, swego dozorcy domu, aryjczyka. Wobec tego, pomyślała głowa, nic innego nie zostaje do zrobienia, jak siąść po lewej stronie, bo akurat tam jest wolne miejsce.

Wykład się zaczął, wykład się skończył. W przerwie i po wykładzie słowa moich sąsiadów uświadomiły mnie, że znajduję się w cnym towarzystwie samych właścicieli domów (za wyjątkiem jednego dozorcy) i że owi właściciele domów, czyli przyszli komendanci o. p. l. będą 24 bm. zdawać egzamin z tego czego się nauczyli.

Zaszczyt, jaki mnie spotkał z powodu przebywania przez parę godzin z właścicielami domów i radość, jaka mnie ogarnęła z tego powodu, że tylu ludzi bronić będzie miasta, w którym mieszkam, zaćmiona wkrótce została przez pewną myśl:

na miłość boską, wśród trzydziestu paru przyszłych komendantów domów znajdowało się zaledwie pięć czy sześć polskich twarzy — reszta to Żydzi... na miłość boską, czy znajdzie się w całym mieście jeden naiwniak, który uwierzy w to, że żydzi będą sprawnie, odważnie, choćby z narażeniem własnego życia, bronić mieszkańców swych domów i dzielnicę przed nieprzyjacielem? Kto, myślący i czujący po polsku, zdecydowałby się na oddanie obrony polskich mieszkańców w ręce Żydów, właścicieli realności? Pomijając już smutny a faktyczny stan tego, że w rękach Żydów znajduje się 80% domów czynszowych — martwiło mnie jeszcze i to, że Żydzi, którzy — nie szukając daleko! w przeszłym miesiącu! — nie zdali egzaminu już nie z patriotyzmu ale ze zwykłej lojalności wobec państwa, będą właśnie komenderować najmniejszymi wprawdzie, lecz najważniejszymi komórkami obronnymi.

Czy w powołaniu nie powinno być zaznaczone, że na komendantów o. p. l. winni się zgłaszać Polacy wyzn. rzym.-kat. bez względu na to, czy są właścicielami domów, w których mieszkają, czy nie?

Myśli te tak mnie męczyły, że trzeba mi aż było podzielić się nimi z Wami, Czytelnicy.

Czy wszystko w powołaniu na komendantów o. p. l. domów jest w porządku?

lele.

Czynna rola wsi w rozwoju kultury

Rosnące z każdym dniem niemal ożywienie wsi polskiej, a w związku z tym bardzo silne rozbudzenie potrzeb kulturalnych ludności wymaga wiele wysiłku nie tylko fizycznego, ale także materialnego, by zaspokoić częściowo choćby te żądania.

Doświadczenie uczy, że obecnie ludność wiejska zwłaszcza w większych ośrodkach polskich dąży wyraźnie do rozwoju kulturalnego i korzysta w tej pracy ze wszystkich dostępnych środków i metod pracy.

Dzięki temu, że te czynniki są wsi dostępne, dźwiga się ona coraz wyżej i w ten sposób chce, aby wespół z innymi warstwami narodu stać na straży interesów państwowych i narodowych. Tak dzieje się tam, gdzie od lat szeregu zaznaczyły swą działalność organizacje oświatowe, a w pierwszym rzędzie Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jaką rolę T. S. L. odegrało w uspołecznieniu wsi i obudzeniu jej do życia czynnego w ramach kultury narodowej.

Śmiało rzec można, że pierwszą organizacją, która na terenie Małopolski poszła do wsi z pracą oświatową, było Towarzystwo Szkoły Ludowej. — Praca oświatowa nie poszła na marne. Wieś obudziła się i żyje kulturalnie, jakkolwiek jest jeszcze dużo braków i niedociągnięć. Aby te braki usunąć trzeba ciągle jeszcze zasilać wieś nie tylko książką, gazetą lub radioodbiornikiem, ale także materiałem ludzkim, wyszkolonym i odpowiednio do pracy przygotowanym.

Robi to T. S. L. obecnie przez organizowane w ciągu zimy Uniwersytety Niedzielne, Koła samokształceniowe, kursy wszelkiego rodzaju i ostatnio przez Uniwersytet Wiejski w Ohladowie. Czynniki te w oparciu o stałą współpracę z T. S. L. mają wpływ znaczny na kształtowanie się oblicza wsi, która jakkolwiek żyjąca już życiem kulturalnym musi mieć stały kontakt z organizacją, która to życie obudziła.

Wymagania wsi są coraz większe i takie, których nie można nie zaspokoić. Wszystko, czego żąda wieś, aby ułatwić jej postęp — otrzymuje w T. S. L. Z tym łączą się wydatki i to dość znaczne. Wprawdzie społeczeństwo nie szczędzi grosza na pracę oświatową T. S. L., ale w ogromie prac, świadczenia te nie wystarczają.

Stąd też rok rocznie zwraca się TSL do wszystkich w okresie 3 Maja, aby obok świadczeń codziennych złożyli jeszcze specjalną daninę na „Dar Narodowy 3 Maja", bo jest to jedyna poważna danina całego społeczeństwa polskiego, umożliwiająca całoroczną działalność T. S. L.

Opierając się na tych przesłankach apeluje już teraz Towarzystwo Szkoły Ludowej do wszystkich, aby wśród innych wydatków, przewidzieli również znaczniejszą kwotę na:

„Dar Narodowy 3 Maja".

———

FAGUS

„Du pont des Arts, balcon de Paris"

Podniosę oczy do góry
I ujrzę jaskółki czarne.
Raz nisko, to znów wśród chmury
Wzbiją się stada ich gwarne.

A przymknę oczy na chwilę,
I własną duszę zobaczę:
Rankiem — poezji w niej tyle....
Wieczorem — myśli prostacze.

Może jaskółki powiedzą
Czemu ich loty to górne, to niskie?
Nie, one same nie wiedzą.....

I ja nie odpowiem, bo pytanie trudne
Czemu me loty dalekie, to bliskie
. . . .
A róże w błocie są piękne czy brudne?

Wolny przekład
Mieczysława Markowskiego.

Złóż grosz na F. O. N.

Klituś bajduś o włoskim M. S. Z.

Jeden z lwowskich popołudniowych brukowców ma pretensje do informowania czytelników o zakulisowych stosunkach, panujących w obcych ministerstwach. Że to niby te „expresiaki" wszystko wiedzą. A jakże! Onegdaj wydrukowali bzdurę o „typach z włoskiego M. S. Z.", gdzie scharakteryzowano m. in. wiceministra Bastianiniego, b. ambasadora Włoch w Warszawie. Oto, co „napisało" w tej gazetce:

Podsekretarzem stanu jest wytrawny dyplomata, sędziwy signor Bastianini, który był po wojnie światowej posłem włoskim w Warszawie i przyłączył się jako pierwszy dyplomata do faszyzmu.

Wszystko to są bujdy. P. Bastianini jest wprawdzie człowiekiem wytrawnym i wybitnym politykiem, ale d y p l o m a c j ą z a j m u j e s i ę o d n i e d a w n a. Pierwszą jego funkcją dyplomatyczną była ambasada warszawska powierzona mu zaledwie przed paru laty. Droga p. Bastianiniego prowadziła nie z dyplomacji do partii faszystowskiej, lecz odwrotnie — wprost z szeregów partyjnych do Warszawy, a stamtąd do włoskiego M. S. Z. Przy tym p. Bastianini nie jest wcale „sędziwy", gdyż ma niewiele ponad czterdziestkę. Więc po co to bujać i udawać „dobrze poinformowanego", kiedy się jest ciemnym, jak tabaka w rogu?

———

Wśród książek

MIĘDZY MORZEM I FIORDEM

Książnica-Atlas — Lwów - Warszawa

Wieczna walka morza z rodzimym lądem, przywiązania człowieka do ziemi z tęsknotą do wędrówki po oceanach, ta walka rozsadzająca duszę ludzką na Północy od praczasów aż po bohaterów Knuta Hamsuna, oto problem i tło żywiołowe także i nowej powieści Sigurd Elkjaera. Bohaterka dziedziczy po ojcu żeglarzu swoją wielką sympatię do morza i jej ludzi. Morze i ląd stają na drodze jej życia w postaci młodego marynarza-wędrowcy, bywalca pięciu mórz i człowieka spokojnie zasiedziałego na ziemi, pomiędzy którymi zmuszona jest wybierać.

Powieść, choć jest epickim przedstawieniem życia wyspiarzy na odległej duńskiej wysepce, przemówić musi do każdego ludzkiego serca równomierną głębią ujęcia swych bohaterów, a także swoim niemal religijnym kultem codziennej pracy. Powieść S. Elkjaera brała oficjalny udział w Międzynarodowym Konkursie Literackim w Londynie w r. 1936 jako najlepsza powieść duńska. Pierwszą nagrodę otrzymała wówczas J. Földes za „Ulicę Kota Rybołówcy".

S. Górniak i E. Ehrlich: ZAWODY I INSTYTUCJE POMOCNICZE HANDLU. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa.

Do opracowanego przez wymienionych autorów cyklu z zakresu zagadnień związanych z organizacją i techniką handlu, przybywa nowa cenna książka. Obejmuje ona wiadomości, na które wskazują tytuły jej rozdziałów: ajent, makler, komisant, przewoźnik, ekspedytor, informator kredytowy, doradca reklamowy, doradca podatkowy, dekorator, biegły księgowy, targi, wystawy, aukcje, giełdy towarowe, zakłady badawcze, środki i drogi transportowe, poczta, kolej, przewóz drogą powietrzną i wodną, taryfy kolejowe, cło i taryfy celne oraz składy towarowe.

Jak widać z wymienionych tytułów, materiał pracy jest obszerny, obejmuje bowiem omówienie tych instytucji i zawodów, które współpracują z handlem, stanowiąc ze swej strony również przedsiębiorstwa handlowe, a to o charakterze usługowym. Książka omawia jednak nie tyle organizację tych przedsiębiorstw, jak raczej ich znaczenie dla przedsiębiorstw kupieckich oraz sposoby, w jakich kupcy z odnośnych zawodów, czy urządzeń korzystają.

Poza tym szereg tablic, wyciągów z taryf przewozowych i t. p. uzupełnia omawiany materiał, a zarazem ułatwia orientację w zakresie sposobu korzystania z usług odnośnych zawodów pomocniczo-handlowych. Materiał ujęty w tym wydawnictwie pokrywa się z programem nauki w gimnazjach kupieckich, w których przewidziany jest do przerobienia w klasie III. Niemniej jednak nie istnieje typ szkoły handlowej, w której zagadnienia te nie byłyby poruszane. Z uwagi na przejrzystość układu tej pracy, wyczerpujące i praktyczne ujęcie zagadnień niewątpliwie spełni swoje zadanie jako podręcznik szkolny, a także kupiectwu odda poważne usługi.

POWODZENIE „MADAME CURIE" W AMERYCE

Wielkim powodzeniem cieszy się w Stanach Zjednoczonych książka Evy Curie o jej matce pt. „Madame Curie". Książka ta, która ukazała się przed kilkoma miesiącami, osiągnęła w tych dniach szóste wydanie, razem około 100.000 egzemplarzy. Wszystkie dzienniki i periodyki poświęcają jej wiele miejsca, a najpoważniejsze pismo literackie Ameryki, „Saturday Review of Literature" umieściło znakomitą recenzję, pióra swego redaktora — George'a Stevens. Po za tym kilka stacyj amerykańskich nadało przez mikrofon celniejsze fragmenty tej książki. Z tego widać, jak wielką popularnością cieszyła się nasza rodaczka, Maria Skłodowska-Curie za oceanem.

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

Pomoc dla instytucyj kredytowych likwidujących długi rolnicze papierami wartościowymi

Minister Skarbu wydał w tych dniach rozporządzenie, odnoszące się do instytucyj wierzycielskich (a więc banków, kas oszczędności, spółdzielni i t. d.), którym Skarb Państwa przyjdzie z pomocą w celu wyrównania strat, jakie mogłyby one ponieść na skutek dopuszczenia spłaty długów rolniczych papierami wartościowymi. Pomoc ta wyrazi się w zapewnieniu tym instytucjom skupu za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego na rachunek Skarbu Państwa połowy papierów wartościowych, wpłaconych tym instytucjom przez dłużników na spłatę ich zadłużenia. Ponadto w stosunku do mniejszych instytucyj wierzycielskich minister Skarbu umożliwi również skup drugiej połowy papierów wartościowych całości lub części, a od pozostałych instytucyj wierzycielskich w całości lub w części w zależności od stanu finansowego tych instytucyj, w tym wypadku, gdy wszystkie wierzytelności rolnicze stanowią 50 proc. ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez te instytucje.

Ponadto przedłużona zostanie na dalszy rok, t.j. 5-ty, przy układach, zawartych po dniu 30 listopada 1934 r., pomoc Skarbu Państwa z tytułu obniżenia dłużnikom odsetek od wierzytelności objętych układami konwersyjnymi.

Groźna sytuacja w zamorskim eksporcie węgla

Według sprawozdania Polskiej Agencji Morskiej stawki frachtowe w marcu r. b. w dalszym ciągu były bardzo niskie tak, że armatorzy unieruchomili nawet częściowo tonaż. Szczególnie trudna sytuacja zachodzi przy eksporcie polskiego węgla na rynki południowo-amerykańskie, gdyż po podniesieniu stawek ubezpieczeniowych przez towarzystwa angielskie wyeliminowane zostały najtańsze statki, którymi przewożono węgiel, a mianowicie greckie, jugosłowiańskie, hiszpańskie i rosyjskie. Statki innych narodowości zatrudnione przy przewozie polskiego węgla, których wiek nie przekracza 20 lat i których podniesione stawki ubezpieczeniowe nie dotyczą — są dużo droższe. Skutkiem powstałych trudności eksport węgla polskiego na rynki Południowej Ameryki prawie zupełnie ustał. Przez podniesienie bowiem stawek ubezpieczeniowych węgiel podrożał o około 13 zł. na tonie.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Jak wygląda pomoc dla rolnictwa w Stanach Zjednoczonych A. P.

Mając na uwadze konieczność ulżenia rolnictwu, amerykański kongres i senat uchwaliły w lutym r. b. znaczną większością głosów szereg nowych zarządzeń, związanych z tym zagadnieniem. M. in. wprowadzony będzie kontyngent obsiewu pszenicy, oparty na średniej sumie produkcji 910 miln. buszli rocznie. Podobnie zastosowany być może kontyngent sprzedaży, o ile zbiory przekroczą średnią roczną. Inowacją w tej dziedzinie jest stworzenie nowej instytucji ubezpieczeniowej, która będzie miała za zadanie ubezpieczanie zbiorów pszenicy od nieurodzaju. Farmerzy będą wpłacać premie asekuracyjne w gotówce lub naturze. Asekuracja może objąć nie mniej niż 50% i nie więcej jak 70% średnich zbiorów danej farmy. Pszenica zebrana w formie premii asekuracyjnej stanowić będzie podstawy stałych rezerw zbożowych Rządu Federalnego, który będzie nimi regulował zapotrzebowanie rynku w miarę jego potrzeb. Zaznaczyć należy, że asekuracja nie dotyczy cen pszenicy, lecz wyłącznie jej zbiorów. Inicjatorzy tego zarządzenia, a w pierwszym rzędzie sekretarz Rolnictwa St. Zjedn. Wallace przewiduje, że z czasem asekuracją będą mogły być objęte i inne płody rolne. Ogólnie subsydia rządowe dla rolnictwa na mocy nowego bilansu będą znacznie wyższe niż w latach poprzednich. Dla porównania wypada zaznaczyć, że w roku 1935 pomoc rządowa dla rolnictwa wynosiła w USA 848 miln. dol., w 1936 — 740 miln. dol., w 1937 — 690 miln dol., zaś na rok bieżący przewidywana jest suma 1.035 miln. dol. Z powyższego widać, że w roku bieżącym subsydia te w stosunku do roku poprzedniego zostały podwyższone o około 50%.

Czy zbliża się nowa depresja?

Rząd szwedzki przedłożył parlamentowi projekt ustawy w sprawie udzielenia rządowi pełnomocnictw specjalnych do uruchomienia nadzwyczajnego budżetu, przeznaczonego do zwalczania depresji gospodarczej, o ileby oznaki takiej depresji miały się w najbliższym okresie czasu sprecyzować. Budżet nadzwyczajny przeznaczony jest na finansowanie robót publicznych oraz innych prac na wypadek, gdyby w całej gospodarce szwedzkiej lub też w poszczególnych dziedzinach ujawniło się osłabienie koniunktury.

Kwota przewidywanych wydatków wynosi 257,4 miln. kor., z czego 75,4 miln. kor. osiągnie się w drodze pożyczek, reszta zaś będzie stanowiła dotację z normalnych dochodów skarbowych. Przewidywane prace musiałyby być wykonane wcześniej czy później; dotychczas wykonanie ich zostało odroczone właśnie ze względu na konieczność zdecydowanej interwencji w wypadku pogorszenia się koniunktury.

Największy młyn solny powstanie w Wieliczce

„Wspólnota Interesów" otrzymała ostatnio od Dyrekcji Polskiego Monopolu Solnego w Warszawie zamówienie na kompletne urządzenie młynowe do soli dla żup solnych w Wieliczce. Zamówienie to wykona huta „Zgoda". Młyn zaopatrzony będzie w nowoczesne urządzenia i aparaty, które umożliwią przeróbkę 350 ton soli jadalnej w Europie.

Dla tychże żup solnych w Wieliczce, dostarczy huta „Zgoda" łącznie z firmą Siemens kompletną elektryczną maszynę wyciągową. Drobniejsze zamówienia w związku z inwestycjami żup solnych otrzymają również inne firmy.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.77 — 89.30, dolary amer. 530 1/2 — 528. floreny hol. 294.94 — 293.20, franki franc. 16.57 — 16,07, fr. 122.15 — 121.35, funty ang. 26.44 — 26.28, guldeny gd. 100,25 — 99.75, kor. czeskie 15,10 — 15.50, kor. duńsk. 118.00 — 117.15, kor. norw. 132.83 — 131,85, kor. szwedz. 136.39 — 135.40, liry włoskie 24.10 — 23.10, marki fińskie 11,70 — 11.25, marki niem. 104,00 — 100.00, marki srebrne 120.00 — 114.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 63.00 — 63.25, 3 inwestycyjna 1 em. 87,00 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. 79,00 — sierie nienotowane, 5 konwersyjna 69.50, 4 premj. dolar. 41.00 — 41.25, 4 konsolidacyjna 65.50 — 66,00.

Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 112.50, Węgiel 28.25, Starachowice 36.75 — 37.00, Żyrardów 67.00 — 66.50.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.55 — 89.77 — 89.33, Berlin 212.54 — 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.20 — 294.94 — 293.46, Kopenhaga 118.00 — 117.40, Londyn 26,37 — 26.44 — 26,30, N. Jork czek 530 3/4 532 — 529 1/2, kabel 531 — 530 1/4 — 529 3/4, Oslo 132.50 — 132.83 — 132.17 Paryż 16.37 — 16.57 — 16.17, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 135,05 — 136.39 — 135,71, Zurych 121.85 — 122.15 121.55, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 28.02 — 27.88, Helsinki 11,70 — 11.64, Montreal 529 3/4 — 527 1/4, Tel Aviv 26.44 — 26.30.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica czerw. jedn. 25.50—25,75, czerwona zbierana 24.50—24.75, biała jedn. 26.00—26.25, biała zbier. 25,00—25.25. Żyto I. standart 19.25—19.50, II. standart 18.50 do 18.75. Mąka pszenna gat. I. wyc. 0-30 proc. 41.00—41.50, I. 0.30 proc. 39.00 do 39.50, I. A. 0-65 proc. 37.50—38.00, II. 30-65 proc. 34.50—35.00, II A. 50-65 proc. 30.50—31.00, III. 65-70 proc. 20.50—21.00. pastewna 14.00—14.50, razowa 0-05 proc. 30.00—30.50, żytnia razowa 0-95 proc. 23,00—23.50.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

Pszenica obrót 199 ton, tend. zwyżk. Żyto obrót 120 ton, tend. zwyżk. Jęczmień obrót 80 ton, tend. ożywiona. Owies obrót 15 ton. tend. spokojna.

Ogólny obrót ton 992.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zastawnych 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemsk. po kursie zł. 65.

Sytuacja na światowym rynku zbóż

Według ostatecznych danych zebranych przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie z zeszłorocznych światowych zbiorów pszenicy pozostało do wywozu 200 milionów q. zatem nie wiele więcej niż w dwóch ubiegłych kampaniach, które były najgorsze od szeregu lat. Przypisać to należy dużym urodzajom w Kanadzie oraz niewielkim zapasom (około 24 miln. q.), z którymi się rozpoczęła kampania. Przypuszczalne zapotrzebowanie importujących krajów ocenia Instytut na 141 miln. z czego przypada na Europę 110 miln. a na pozaeuropejskie kraje 31 miln. q. Jest to najniższa kwota notowana w czasach powojennych o 22 miln. mniejsza niż zeszłoroczna. Należy zaznaczyć, że w pierwszych 6 miesiącach tegorocznej kampanii (sierpień 1937 i styczeń 1938) wywóz netto z krajów eksportujących wyniósł 72 miln. wobec 93 miln. w analogicznym okresie poprzedniej kampanii.

Przewidywane zmniejszenie się zapotrzebowania potwierdzone obrotami handlowymi pierwszego półrocza powstało w europejskich krajach wskutek znacznych posiadanych przez nie zapasów i polityki autarkicznej, w pozaeuropejskich natomiast, wskutek znacznego spadku zapotrzebowania w Stanach Zjednoczonych Maroku i Tunisie wobec znakomitych urodzajów w tych krajach oraz wskutek zmniejszenia się zapotrzebowania Brazylii, Chin i Japonii.

W handlu polsko-austriackim na razie bez zmian

W związku z zainteresowaniem, jakie u eksporterów do Austrii budzi sprawa gospodarczego połączenia Austrii z Niemcami, Biuro Komitetu Rady Handlu Zagranicznego wyjaśnia, że w obecnej chwili, formy wymiany handlowej polsko-austriackiej nie uległy zmianie. Obowiązuje nadal rozrachunek, prowadzony po stronie polskiej przez Polski Instytut Rozrachunkowy, a po stronie austriackiej przez Bank Narodowy, który nadal przyjmuje wpłaty od odbiorców towarów polskich po stronie austriackiej. Wpłaty te są rozrachowywane z Polskim Instytutem Rozrachunkowym po kursie ustalonym dla szylinga, t. j. 99 zł. za 100 szylingów. W związku z powyższym eksporterzy mogą nadal wysyłać towary do Austrii, a zapłata za nie uzależniona jest wyłącznie od wpłacenia należności przez odbiorcę austriackiego na rachunek clearingowy w Banku Narodowym. Według posiadanych informacyj ze strony czynnika urzędowego, nie są dotychczas czynione żadne trudności przy przyjmowaniu na rachunek clearingowy wpłat za towary eksportowane przez Polskę.

W trosce o zdrowie robotnika drzewnego

Jesienią 1937 r. Administracja Lasów Państwowych przejęła lecznictwo w swoich zakładach przemysłowych z rąk Ubezpieczalni Społecznej w zakres swego działania. W ciągu 1936-37 wybudowano 13 ambulatoriów i zapewniono robotnikom we wszystkich tartakach należną obsługę lekarską. W r. 1937-38 przewiduje się wybudowanie kosztem 230 tys. zł. około 10 ambulatoriów i kosztem ponad 200 tys. zł. 14 kąpielisk.

Przejęcie przez administrację Lasów Państw. lecznictwa niewątpliwie podniesie ogólny stan higieny robotników zatrudnionych w państwowym przemyśle drzewnym.

Wiadomości bieżące

9 kwietnia

Sobota
Marii
Jutro: Ezechiela
Wschód słońca 4·55
Zachód „ 18·22

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, 9. IV. 7.30 „Rose Marie".
Niedziela, 10. IV. 3.30 „Donogoo Tonka", 7.30 „Rose Marie"
Poniedziałek, 11 IV. 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOSCI

Sobota, 9. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Niedziela, 10. IV. 3.30 „Byliśmy młodsi", 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Poniedziałek, 11. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „W Cztery Oczy".
ATLANTIC: „Bohater naszych czasów",
BAŁTYK: „Więzień królewski".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
EUROPA: „Perły korony".
GLORIA: „Szyfr 77" i „Ta albo żadna".
GRAŻYNA: „Dunia, córka pocztmistrza".
KOPERNIK: „Slepy zaułek".
MARYSIEŃKA: „Tajemnicze promienie" i „Samotny dom".
METRO: „Don Bosco".
MUZA: „Kiedy jesteś zakochana".
PALACE: „Swiatła Bulwarów".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Gwiazda Riwiery".
RIALTO: „Nieusprawiedliwiona godzina".
STYLOWY: „Huragan" i rewia.
SWIT: „Oskarżona" i „100 pociech".
TON: „Walka o złote pola" i „Strzelec z Bengali".
UCIECHA: „Tajemniczy strzał" i rewia,

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Ameryka": Waszyngton, Chicago, New-York, Wodospad Niagara itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5 — „Jugosławia": Sarajewo, Dubrownik, Mostar

TEATR

— OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W. dziś i jutro w niedzielę wieczorem w znakomitym wykonaniu odtwórców głównych partii i ról: Ankwicz-Szyjkowska, Kaupe, Stadnikówna, Bielicka, Borowy, Kuligowski, Mierzejewski, Nieprzewski, Więckowski, Zintel, z udziałem primabaleriny M. Kolpikówny i baletmistrza E. Paplińskiego, w którego opracowaniu spoczęła efektownie przygotowana strona choreograficzna, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19. Przyjęcie premiery i wczorajszego powtórzenia muzycznej nowości repertuaru operetki „Rose Marie" wróży bardzo długi jej żywot na afiszu teatrów.

— „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO", KOMEDIA FODORA W TEATRZE ROZM. dzisiaj i jutro w niedzielę wieczorem — w doskonałej aktorskiej obsadzie ról czołowych i epizodycznych: Mazarekówna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Szymański, Szletyński, Przystawski, w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 18.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA WYPEŁNIĄ: w Teatrze W. na tanim przedstawieniu po cenach minimalnych zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze i w lożach „Donogoo Tonka" w premierowej obsadzie z Machalskim, Madalińskim i Szymańskim na czele. Prócz niezwykłej taniości cen, nabywca biletu korzysta ponadto z udogodnienia nabycia najbliższego miejsca, poczynając od pierwszego rzędu parteru, sprzedawanych w kasach teatralnych w kolejności zgłaszających się nabywców. W Teatrze Rozm. na przedstawieniu po cenach zniżonych po raz ostatni „Byliśmy młodsi". Abon. 16.

— „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA", jedna z najlepszych komedii znakomitego pisarza Wł. Perzyńskiego, znajduje się w opracowaniu zespołu, w realizacji scenicznej wybitnego reżysera K. Borowskiego, jako nowa, najbliższa premiera Teatru Rozm.

— X. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. W TEATRZE W. odbędzie się 19 bm. wieczorem pod dyr. znakomitego dyrygenta dra Kurta Pahlena.

RADIO

— OPERETKA DLA RADIOSŁUCHACZY. Życie paryskiej cyganerii znalazło licznych piewców, mistrzów słowa pisanego, malarstwa i muzyki. W atmosferę cyganerii przenosi słuchacza również operetka Kalmana „Fijołek z Montmartre", którą P. R. nadaje na fali ogólnopolskiej 9 bm. o 20.00. Osią akcji tej bardzo melodyjnej, wdzięcznej i barwnej operetki jest dziewczę paryskie — tancerka i śpiewaczka uliczna, zwana powszechnie „fijołkiem z Montmartre". Jej przeżycia stanowią główną treść operetki. W audycji sobotniej wezmą udział jako soliści: W. Wermińska, B. Kostrzewska, S. Witas, M. Demar-Mikuszewski, K. Petecki i inni. Poza tym wystąpi chór i Mała Ork. P. R. pod dyr. G. Górzyńskiego.

AFRYKA TO NIEPRZEBRANE ŹRÓDŁO SUROWCÓW.

Przed Zlotem Harcerzy

Drohobycz. (Tel. wł.). W dniach 23, 24 i 25. bm. odbędzie się w Drohobyczu „Zlot Harcerzy" z okazji podwójnego jubileuszu, a to: Komendy Hufca, która obchodzi w tym czasie 20 lecie swego istnienia, zaś I. drużyna im. St. Żółkiewskiego, jako najstarsza w Zagłębiu Naftowym, święci swoje srebrne gody.

Program uroczystości przewiduje m. i.:

Dnia 23 kwietnia rano nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym za poległych harcerzy w bojach o niepodległość. W południe przyjazd gości, powitanie na dworcu kolejowym, oraz zakwaterowanie harcerzy w obozie pod namiotem na stadionie P. W. i W. F., a w razie niepogody w budynkach szkolnych należycie przygotowanych. Wieczorem tegoż dnia „Wieczornica harcerska".

Dnia 24 kwietnia b. r. odegrany zostanie hejnał z wieży ratuszowej, dalej zostanie odprawiona Msza św. w kościele paraf. z kazaniem okolicznościowym, poświęcenie proporca drużyny jubileuszowej, wpisywanie się do księgi pamiątkowej, defilada, otwarcie obozu, oraz wspólny obiad na stadionie. W południe popisy harcerek, harcerzy i zuchów na arenie, równocześnie bieg harcerski i turniej gier sportowych. Wieczorem reprezentacyjne ognisko dla publiczności na stadionie P. W. i W. F.

Dnia 25 kwietnia rano nastąpi zwiedzanie zabytków miasta, a w szczególności przemysłu rafineryjnego we fabryce „Polmin", oraz wycieczki do Borysławia, Truskawca i Stebnika. Po południu zostanie wygłoszony referat w sprawie drużyn rzemieślniczych, następnie zamknięcie „Zlotu".

Przejazd na zlot odbywa się na podstawie 66% zniżki kolejowej w obie strony. Opłata za uczestnictwo przez cały czas wynosi 4 zł. wraz z całym utrzymaniem.

Do wzięcia udziału w „Zlocie" zgłosiły już akces poszczególne środowiska z całej Wschodniej Małopolski, a w szczególności m. i. miasta: Lwów, Przemyśl, Czortków, Sambor, Stanisławów, Żółkiew i Brody, tak, że ilość przyjezdnych harcerek i harcerzy prze kracza już dzisiaj cyfrę pół tysiąca.

„Zlot" powyższy w Zagłębiu Naftowym ma zadokumentować swoją tężyznę duchową i fizyczną na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, oraz zaakcentować mocno, że harcerstwo stoi zawsze wiernie na straży ideałów katolickich i narodowo-państwowych.

Rozpoczęcie tanich sezonów w uzdrowiskach

Szereg uzdrowisk rozpoczął od 1 kwietnia swój pierwszy sezon. Uzdrowiska te są następujące: Czarniecka Góra, Horyniec, Inowrocław, Jaworze na Śląsku, Nałęczów, Otwock, Rabka, Rudka, Smukała, Truskawiec, Zakopane i Zegiestów. Wszystkie wymienione uzdrowiska prowadzą tanie pobyty ryczałtowe, dostępne dla mniej zasobnych kuracjuszów.

Kuracja wczesną wiosną posiada wiele prerogatyw. Budzące się do nowego, wiosennego życia siły przyrody nadają szczególną moc nie tylko sokom ziemi, ale i utajonym w jej głębi źródłom, tryskającym wodami mineralnymi. — Stwierdzono, że wody lecznicze czerpania wiosennego mają rzeczywiście szczególną moc leczniczą. Wiosną w kwietniu i maju frekwencja nie jest tak tłumna, jak w pełni sezonu letniego. Dostęp do łazienek, kąpieli, inhalacyj i innych zabiegów leczniczych jest łatwy.

Względem ważnym jest też niewątpliwie taniość sezonu wiosennego, obowiązuje najniższa taksa kuracyjna, najniższe są ceny kąpieli i zabiegów leczniczych, najtańsze są też w sezonie wiosennym pensjonaty, utrzymanie i pokoje. Prawdziwi znawcy sezonów uzdrowiskowych twierdzą nie bez słuszności, że kto pragnie jedynie dobrej, skutecznej kuracji i wypoczynku spokojnego, a przy tym, kto liczy się ze skromnymi środkami, ten wybiera na porę urlopu zdrowotnego — okres wiosenny.

Jedźmy więc do uzdrowisk wiosną. Zw. Uzdrowisk Polskich udziela szczegółowych informacyj o warunkach i cenach pobytu oraz kuracji w uzdrowiskach w sezonie wiosennym.

Wiceminister Poczt i Tel. w Rzeszowie

W związku z rozpoczynającą się obecnie budową nowego gmachu pocztowego, bawił w Rzeszowie wiceminister Poczt i Telegrafów Argasiński w towarzystwie prezesa Okręgowej Dyrekcji Poczt i Tel. Moszoro, którzy odbyli z naczelnikiem poczty w Rzeszowie p. Nagawieckim dłuższą konferencję. W wyniku konferencji ustalono, iż roboty wstępne koło budowy poczty rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Zainteresowanie przyszłością Czechosłowacji

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

ściową czy wywrotowe ruchy komunistyczne w Czechosłowacji spotykały się z zachętą, z poparciem, że każdy, kto tylko dążył do wywoływania zamieszek w Polsce, do wpływania rozkładem na nasze wewnętrzne stosunki, mógł śmiało liczyć na uśmiech i mniej platoniczne, a bardziej namacalne dowody poparcia ze strony czechosłowackich czynników.

O mniejszości polskiej na terenie tego państwa gnębionej, nawet nie wspominamy.

Dziś Czechosłowacja stanęła na rozdrożu. Okres, który powyżej scharakteryzowaliśmy, okres zaślepienia i złośliwości, okres fałszywej zgoła linii politycznej — skończył się.

Wszyscy to w okół widzą. Tylko dotychczas nie sama Czechosłowacja...

Do czego zmierza? Czy spadnie bielmo z oczu, czy przejrzy i dojrzy zmienioną zupełnie rzeczywistość?

To rzecz mężów stanu Czechosłowacji, ich rozwagi i decyzji.

Oto z naszego stanowiska trzeba z całą dosadnością stwierdzić, że myli się Czechosłowacja, jeżeli sądzi, że obojętnie spoglądać będziemy na dokonujące się przemiany, na dalszą ewolucję, dokonującą się w punkcie, w którym zaangażowane są nasze najbardziej żywotne interesy państwowe.

C. T.

Z sali koncertowej

Wieczór pieśni i utworów instrumentalnych Jana Brahmsa

Ruchliwe „Towarzystwo przyjaciół muzyki" rozwija wielce owocną działalność, dążąc konsekwentnie do jak najszerszej popularyzacji muzyki poważnej. Niestety jednak stale niezmiernie mała frekwencja publiczności na wieczorach Towarzystwa, nasuwa myśl jakiegoś błędu organizacyjnego. Należałoby więc poddać sumiennej rewizji zasadnicze momenty podstawowej organizacji a niewątpliwie znalazłby się punkt słaby.

Ostatni wieczór poświęcony twórczości wielkiego kompozytora Jana Brahmsa przygotowany został doskonale. Słowo wstępne wygłosiła p. dr Zofia Lissa. Na podkreślenie zasługuje fakt przystosowania prelekcji do poziomu przeciętnego słuchacza. Odczyt wygłoszony z dużą pewnością i swobodą, nie przeładowany zbyt ciężką erudycją, a interesujący ujęciem uczynił wrażenie dodatnie.

Na ilustracje muzyczne złożyły się produkcje znanej skrzypaczki p. Marii Marco, która przy świetnym akompaniamencie dr E. Steinbergera wykonała Sonatę d-moll oraz kilka „Tańców węgierskich" uzyskując znaczny sukces. Pianista dr Edward Steinberger wykonał piękne i wartościowe „Wariacje i fugę na temat Haendla". Ceniony ten pianista posiada szeroki zasięg talentu interpretacyjnego, toteż każdy jego występ daje słuchaczom wiele wrażeń artystycznych o wysokiej wartości.

Przepiękne pieśni Brahmsa odśpiewała p. Daria Bandrowska, wykazując wcale nieprzeciętną inteligencję muzyczną oraz dobre warunki wokalne.

ZASTĘPCA

RÓŻNE

— TOW OPIEKI NAD NIEWIDOMYMI WE LWOWIE. Do serc i sumień wszystkich Lwowian odwołuje się Tow. Opieki nad Niewidomymi we Lwowie, Długosza 9, które urządza zbiórkę w piątek 8-go i w sobotę 9-go bm., by ulżyć twardej niedoli ociemniałych, których w naszym grodzie jest aż 300... Niech nikt nie odmówi swej ofiary, gdy wyciągnie się ku niemu puszka zbiórkowa! — Kto czulsze ma serce, niech 50-groszową składką miesięczną wesprze działalność Towarzystwa!

— WIELKA WENTA WIELKANOCNA Koła TSL., im. J. Piłsudskiego odbędzie się w Palmową niedzielę, 10-go bm. w Sokole Macierzy. Do wygrania kilka tysięcy wartościowych fantów. Pocz. o 10-tej rano. Dochód na półkolonie letnie dla najbiedniejszej dziatwy. Cena losu 20 gr. Wstęp 10 gr.

— WIELKA WENTA PRZEDŚWIĄTECZNA Zw. Legionistów Pol. odbędzie się 10 bm. w sali Izby Rolniczej, ul. Kopernika 20. Cena losu 20 groszy — wstęp wolny. Do wygrania wiele drogocennych fantów, między innymi tona węgla, kupony na ubrania itp.

— STATYSTYKA POŻARÓW W MARCU. W marcu br. wzywano Straż Pożarną do 13 pożarów, w tym 2 zbiorowych, 3 pokojowych, 6 kominowych i 2 innych. W dzielnicy I. zanotowano 3 pożary, w II. 2, w III. 5, a w IV. 1. Dwa pożary były zamiejscowe. Fałszywych alarmów było 2. W dwóch wypadkach przyczyną pożaru była nieostrożność, w jednym podpalenie, w jednym wadliwa budowa, w sześciu nieczyszczenie kominów, w trzech zaś przyczyna była nieznana. Szkody wyrządzone tymi pożarami przeniosły 4.000 zł.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 20, 21, 23, 25, 27, 28 i 30 IV. b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— ZMARLI WE LWOWIE. Roalia Iwaniszyn l. 75. Szymon Topczak l. 53. Waleria Piotrowska l. 55. Jan Dobrzycki l. 73. Ludwika Kopaczyńska l. 66. Władysław Kuś l. 58. Franciszek Drwota l. 69. Jan Krzywda l. 74. Elżbieta Pasieczna l. 81. Leon hr. Piniński l. 82. Rozalia Machnik l. 82. Mikołaj Drohomirecki l. 43. Otylia Landowska l. 63. Zofia Parahoniak l. 75. Jan Medycki l. 80. Stanisława Balawender l. 37. Luba Apnk l. 30. Mariem Kaszower l. 50. Pinkas Bomse l. 62. Hana Weinberger l. 72. Riwem Herman l. 68. Gitel Knoll l. 60. Chaja Osterman l. 80. Malcia Kupferschmiedt l. 59. Debora Demian l. 68. Aron Schapira l. 52.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 3 do 9 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14 — Sładowskiego, ul. Halicka 19 — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckernana ul. Piłsudskiego 14

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Biliński Stefan, dyr. Szpitala — Brzeżany. Stefanescu Stere, oficer armii rum. — Bukareszt. Orłowski Stefan, inż. — Wilno. Dr. Bechtiger Walter, chemik — St. Gall (Szwajcaria. Hr. Mycielski Ludwik z małżonką, wł. dóbr — Borynicze. Dr. Mardesic Józef, urzędnik — Warszawa. Żyborowski Witold, poseł na Sejm — Wiśniowczyk. Buchschacher Paul, inżynier — Berno. Kański Kazimierz, wł. dóbr — Kornaczówka. Raab Imre, inżynier — Budapeszt. Uznański Witold, wł. dóbr — Tyczyn. Kalkus Władysław, pułkownik — Warszawa. Bykowski Stanisław, wł. dóbr — Równe. Nevolin-Lipińskaja Danila, artystka — Bukareszt. Lajtai Walter, artysta — Budapeszt. Turkowa Fryderyka, wł. dóbr — Pułtusk. Rabinowicz Dawid, przemysł. — Równe. Dr. Werka Michał, przemysł. — Brody. Lipowicz Roman, inżynier — Warszawa. Wagner Zbigniew, dyr. dóbr — Bilcza Złota. Moskowitz Aleksander, kupiec — Budapeszt. Jeikner Eugeniusz, przemysł. — Bielsko. Jasser Alfred, przemysł. — Radziechów. Wieżowa Zofia, żona inż. — Polanica. Bohosiewicz Jan, wł. dóbr — Podhajczyki. Jankowski Alfon, kupiec — Warszawa. Różanykwiat Jakób, kupiec — Łódź. Goldschmidt Anna, biuralistka — Warszawa. Skarbek-Kruszewski Walentyn, wł. dóbr — Hohołów. Kohn Michał, dyr. — Żuków. Dunkelblum Wolf, kupiec — Wiedeń. Kaszyc Feliks, ziemianin — Turzecha. Bancewicz Jan, ziemianin — Turzecha. Meyer Moritz, kupiec — Gdańsk. Szwalbe Chaim, kupiec — Warszawa. Parnes Franka, prywatna, Borysław.

Pokłosie zbiórki na Pomoc Zimową

Obliczanie puszek zbiórkowych Pomocy Zimowej zbliża się do końca. Dotychczas obliczono zawartość 427 puszek, które zawierały razem 9.478 zł. 90 gr. Osoby, które dotychczas nie wyrachowały się z wyników zbiórki, zechcą niezwłocznie zwrócić puszki w MKKO przy ul. Wałowej l. 9, albo w biurze Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy, ul. Jakuba Strzemię l. 5.

W dalszym ciągu wymienić należy wśród większych zebranych kwot następujące: dyr. PKP Grosser 42.52 zł., Zw. Pracy Obyw. Kobiet 42,36, Rodzina Wojskowa 124.86, Rodzina Zw. Rez. 47.45, urzędnicy żyd. gminy wyznaniowej 74.68, Zw. Żydów-uczestników walk o niepodl. Polski 64.74, Miejska Straż Pożarna 386.98, Tow. św. Wincentego a Paulo 44.82.

Oprócz przedstawicieli władz i organizacyj zasługują też na wymienienie niektórzy dzielni kwestarze, jak pp.: M. Meidinger i R. Płazówna 47.40 zł., M. Hausnerówna 50.83, Wł. Maksymowicz 47.40, St. Kołatko 43.76, J. Kwaśnica 42.77, P. Burger 54.79, Zb. Zbarański 42.01, J. Blicharski 44.22, W. Grabiński 46.00, L. Reychan 288 zł 80 gr., dyr. Lasów Państw. inż. Szubert 167.20, Zw. Legionistów 81.44, dyr. Banku Cukrownictwa Kozłowski 79.02, Kolej. Przysp. Wojsk. 73.57, dyr. MKE inż. Rusin 68.58, prez. Izby Roln. Papara 68.00, prezydium Zarządu Miejs. 57.32, dyr. Ubezp. Społ. dr Świderski 57.52, dyr. MZG inż. Piwoński 53.95, dow. OK gen. Langner 52,68, kurator O. S. dr Kupczyński 52,34, dyr. Browarów Lwow. Schaft 47.19, Kasyno i Koło lit.-art. prez. Antoniewicz, prof. Weigel i inż. Błażyński 45.91, kmdt wojew. P. P. Goździewski 43.80, nacz. Miej. Urz. Dz. IX Kasparek 41.49, prez. dyr. poczt Moszoro 39.87, Związek Obrońców Lwowa 61.68, Zw. Ofic. Rez. 51.04, Rodzina Urzędnicza 61.45, Katol. Stow. Kobiet 51.12, dyr. Fund. Pracy Wochanka 44.22, Zw. Urzędników gm. m. Lwowa 54.09 zł.

WYCIECZKA DO WARSZAWY

L. P. T. organizuje 9 kwietnia br. dwudniową krajoznawczą wycieczkę pociągiem popularnym ze Stanisławowa przez Lwów do Warszawy. Odjazd ze Stanisławowa 9 kwietnia o 19.10, odjazd ze Lwowa 9 kwietnia o 21.35, odjazd z Warszawy 11 kwietnia o 21.30. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za przewodnika w Warszawie wynosi 17 zł. Karty kontrolne na przejazd do nabycia w Stanisławowie w biurze „Orbis", zaś we Lwowie w kasie biletowej P. K. P., Krasickich 5, oraz w biurach podróży „Orbis" i Wagons Lits Cook.

O czystość i estetyczny wygląd miasta

Konkurs czystości — Propaganda higieny

Zarząd m. Lwowa organizuje powszechną akcję dla podniesienia stanu sanitarno-porządkowego i wyglądu estetycznego Lwowa. W tym celu powołane zostały w obrębie każdej dzielnicy osobne Komitety obywatelskie dla propagowania wśród najszerszych warstw mieszkańców dzielnicy, zasad higieny i czystości w życiu codziennym oraz zainteresowania tych sfer sprawą podniesienia kultury i higieny miasta. Równocześnie Zarząd miasta urządza przy udziale tych Komitetów obywatelskich, konkurs czystości domów i sklepów spożywczych w obrębie miasta Lwowa. Konkurs ma na celu podniesienie stanu sanitarnego domów i sklepów spożywczych, propagandę higienicznej sprzedaży zdrowych punktów oraz wyróżnienie tych domów i sklepów, które odpowiadają wymogom sanitarnym. W konkursie mogą wziąć udział właściciele realności, którzy domy swe, podwórza i ogrodzenia doprowadzą do należytego stanu, oczyszczą i odnowią zniszczone fasady, ozdobią domy pnączami i kwietnikami.

Dozorcy domów, którzy szczególnie zaniedbane realności i podwórza przed konkursem oczyszczą i utrzymywać będą stale we wzorowym porządku, właściciele sklepów spożywczych, masarskich, mleczarskich, bufetów restauracyj, straganów i t. p. Zgłoszenia ustne i pisemne osób pragnących wziąć udział w konkursie, przyjmują do 5. maja b. r. Miejskie Urzędy dzielnicowe. W okresie od 6—30. maja komisje konkursowe przeprowadzą lustracje domów i sklepów spożywczych, a wyniki badania będą stanowić dla sądu konkursowego podstawę do kwalifikacji i oceny. Osobom wyróżnionym w konkursie, wręczy prezydent m. Lwowa na osobnym uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej dyplomy czystości i odznaczenia oraz wkładkowe książeczki oszczędnościowe. Zarząd miejski apeluje do wszystkich obywateli, by wzięli udział w tym konkursie.

Zakończenie kursu handlowo-rachunkowego dla rzemieślników

W sali lwowskiej Izby przemysłowo handlowej, odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego kursu handlowo rachunkowego dla rzemieślników, zorganizowanego przez lwowską Izbę rzemieślniczą, a prowadzonego pod kierownictwem dyrektora dr Wł. Bartyńskiego.

W akcie zakończenia kursu, oprócz słuchaczów, profesorów i kierownika kursu, wzięli udział Prezydium Izby rzemieślniczej w osobach: prezesa inż. T. Tyrowicza, wiceprezesa F. Hornunga i dyr. dr A. Hamerskiego, delegat Kuratorium Okr. Szkolnego lwowskiego, wizytator J. Piasecki, wiceprezes Izby przemysłowo-handlowej J. Szayer, prezes Zw. Polskich Rzemieślników Chrześcijan Al. Semkowicz, radcowie Izby rzemieślniczej, delegaci Cechów, oraz licznie zgromadzeni goście.

Po referacie prezesa Kongregacji Kupieckiej J. Kantego Pfaua, na temat historycznego rozwoju współpracy kupieckiej z rzemiosłem lwowskim i przemówieniu prezesa inż. Tyrowicza, obszerne sprawozdanie złożył kierownik kursu dyr. dr Bartyński. Z kolei przemówienia wygłosili przedstawiciele organizacji społecznych i gospodarczych.

WYSTĘP „POTOKOWCÓW"

(a) Z samochodu ciężarowego, który w dniu wczorajszym przywiózł z Łodzi towary do firmy Rudomin-Jelin, nieznani sprawcy skradli cztery sztuczki materii bławatnej wartości około 500 zł.

Nowe ceny mięsa i wędlin

Zarząd m. Lwowa po zasięgnięciu opinii komisji do badania cen mięsa, tłuszczów i wędlin, ustanowił nowe ceny w sprzedaży detailicznej z mocą obowiązującą od dnia 6. bm. I tak mięso wołowe średniej jakości z dokładką do 20 proc. ma kosztować 80 gr., mięso wołowe z uboju rytualnego zł. 1.10, mięso wieprzowe średniej jakości z dokładką do 10 proc. zł. 1.30, boczek surowy zł. 1.30, boczek wędzony zł. 1.60, słonina świeża i solona zł. 1.65, głowizna 40 gr., nóżki z mięsem 65 gr., t. zw. radki 30 gr., wątroba wieprzowa 60 gr., nerki 70 gr., salceson zwykły zł. 1.10, salceson głowizna zł. 1.50, salceson ozorkowy zł. 1.80, kiszki w trzech gatunkach 70 gr., kiełbasa zwyczajna z mięsa mielonego lub siekanego zł. 1.70.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3 tys. zł. — O pobraniu lub żądaniu cen wyższych winni kupujący we własnym interesie donosić Starostwu Grodzkiemu, Komisariatom P. P., Miej. Urzędom dzielnicowym, wzgl. Wydz. Przemysłowemu Z. M.

Zniżki towarowe na Targi Katowickie

W związku z mającymi się odbyć X Targami Katowickimi w czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r., Ministerstwo Komunikacji przyznało dla wystawców, biorących udział w Targach, następujące zniżki: 1) bezpłatny zwrotny przewóz niesprzedanych i niewylosowanych eksponatów, przy ścisłym zachowaniu warunków, podanych w odnośnej taryfie; 2) 50% zniżki na przewóz eksponatów, wysyłanych od dowolnej stacji P. K. P. na Międzynarodowe Targi w Poznaniu, a stamtąd na Targi Katowickie, wreszcie z Katowic do pierwotnych stacyj nadania. Informacje na żądanie wytwórców i kupiectwa udziela: Zarząd Targów Katowickich, Stawowa 14, tel. 300-13.

Zniszczony akt umowy o pracę

(—) Wczoraj toczyła się przed s. o. Cyganem rozprawa przeciw właścicielowi pralni M. Papermanowi, oskarżonemu o zniszczenie dokumentu umowy o pracę, jaką zawarł z kierownikiem swego zakładu.

Sprawa przedstawia się następująco: Paperman wypowiedział posadę swiemu kierownikowi, a ten zaskarżył go do Sądu Pracy, żądając odszkodowania w kwocie 9.000 zł. W podstępny sposób pracodawcy udało się zniszczyć akt umowy z pracownikiem. Paperman udał się podobno do jego adwokata i prosił o wręczenie mu tekstu umowy, gdyż chce go przejrzeć, a otrzymawszy go, podarł dokument. Pociągnięto go za to do odpowiedzialności karnej.

Rozprawa wczorajsza została odroczona na dzień 26 kwietnia, gdyż świadkowie nie stawili się. Oskarża jrok. Olszewski, broni oskarżonego adw. dr Axer.

Yoga jest modna

Zainteresowanie Yogą nie słabnie wcale, jakby zdawało się, przeciwnie zyskuje wciąż na sile. Powodem dwie książki francuskie wydane jednego tygodnia: „Le Yoga de l'Occident“, filozoficzny system Indyj opracowany przez C. Kerneiza w wydawnictwie głośnej biblioteki teozoficznej „Editions Adyar“ oraz „A la decouverte de Yoga“ — Na odkrycie Yogi, powieść L. Adamsa Becka, zaopatrzona przedmową Maurycego Magre. Terenem powieści Becka jest przestrzeń od Kaszmiru do Tybetu, na której rozgrywa się nieprawdopodobna wprost akcja, pełna miłosnych powikłań i awanturniczego zacięcia. Autor książki pozostaje pod urokiem tajemniczej Yogi, wyzwalającej z niego artystyczne przeżycia. Książka ta ukazała się w nakładzie Victora Attingera.

—

Wśród wydawnictw

„POLITYKA GOSPODARCZA“. Wyszedł z druku nr. 59 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza“. — Numer zawiera: „Pierwszy kwartał jest gospodarczo dobry, ale co będzie dalej?“ — „Gospodarcze skutki Anschlussu“. — „Drogie nawozy sztuczne zmniejszają obszar uprawy“. — „A jednak zespoły przymusowe w przemyśle będą“. — „Projekt ustawy o przymusowych związkach rodzinnych“ — „Oddłużenie samorządu'. — „Bank Polski w roku 1937“. — „Sukces inicjatywy polskiej'. — „Chamberlain o sytuacji Anglii“. — Trudności finansowe Rumunii“. — „Wojna, finanse i przemysł Japonii“. — „Nafta sowiecka“. — „Wolność dewizowa kardynalną zasadą Anglosasów“. — „Pieniądz kierowany — narkotykiem“. — „Warunki ożywienia“ — „Bolszewicy o koniunkturze gospodarczej“. — „Kapitał prywatny a koniunktura“.

—

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zaginiony horyzont“, Colosseum: „Motyl hiszpański“, Grażyna: „Królowa Wiktoria“.
BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł“ i „Królowa dżungli“.
CZORTKÓW. Casino: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie“.
DROHOBYCZ. Wanda: „Tylko ty“, Sztuka: „Dziewczyna szuka miłości“.
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Manewry huzarskie“, Palace: „Cienie Szanghaju“, Sokół: „Pod cudzym nazwiskiem“.
KOŁOMYJA. Mars: „Życie ulicy“, Gwiazda: „Szef wywiadu“.
NOWY SĄCZ. Sokół: „Królowa przedmieścia“, Wiedza: „Dziewczę z północy“.
PRZEMYŚL. Apollo: „Zabronione szczęście“, Casino: „Zemsta Tarzana“, Muza: „Świecznik królewski“, Olimpia: „Mocni ludzie“. Fotoplastikon: „Wojna światowa“.
RAWA RUSKA. C. S. S. G. „Ku wolności“, Sokół: „Broadway Bill“.
SAMBOR. Ojczyzna: „Dziewczęta z Nowolipek“.
STRYJ. Apollo: „Premiera“, Edison: „Ubóstwiana“, Sokół: „Winowajca“.
TARNOPOL. Apollo: „Strzelec z Bengali“, Bałtyk: „Znachor“, Palace: „Dzieci ulicy“ i „Niewidzialne małżeństwo“, Fotoplastikon: „Jawa“.

TEATR MAŁOPOLSKI:
9. 4. CZORTKÓW: pop. „Zemsta“, wiecz. „Tajemnica lekarska“
PRZEWORSK: pop. „Miód kasztelański“, wiecz. „W Perfumerii“.
10. 4. BUCZACZ: pop. „Zemsta“, wiecz. „Tajemnica lekarska“.
LUBACZÓW: pop. „Miód kasztelański“, wiecz. „W Perfumerii“.

Z Przemyśla

Zakończenie kursów W. F.

W Okr. Ośrodku W. F. O. K. Nr. X, zakończony został 3 tygodniowy kurs piłki ręcznej Kat. Stow. Młodz. Udział w kursie wzięło 27 uczestników, z czego 18 złożyło egzamin na przodownika, 9 zaś otrzymało zaświadczenia ukończenia kursu wstępnego p. r.

Onegdaj nastąpiło również zamknięcie 1 tygodniowego kursu łuczniczego, który zgromadził 25 uczestników. Na zakończenie kursu odbyły się zawody łucznicze o odznakę, którą zdobyło 16 zawodników. Obydwa kursy odbyły się pod kierownictwem komendanta Okr. Ośrodka, p. kpt. Mazura. (c).

—

Umowa zbiorowa pracowników drukarskich

Została zawarta umowa zbiorowa między wszystkimi właścicielami drukarń a Zw. pracowników drukarskich, obowiązująca do końca roku 1938. Płace pracowników drukarskich zostały wskutek tego podwyższone przeciętnie do podwójnej wysokości.

—

Rehabilitacja dyrektora M. Z. N.

Na wniosek prokuratora S. O. zostało umorzone postępowanie karne przeciw dyrektorowi M. Z. W., inż. Panczyjowi. Bardzo dokładne śledztwo toczące się od kilku tygodni wykazało zupełną bezpodstawność zarzutów, o sprawie tej swego czasu pisaliśmy, dziś wspominamy tylko, że dyr. Panczyj został przez jednego z funkcjonariuszy miejskich oskarżony o nadużycia. Sprawa stała się bardzo głośną, obecnie p. dyr. Panczyj otrzymał pełną rehabilitację.

—

Z Brzozowa

Walne zebranie Związku Strzeleckiego

W sali Związku Strzeleckiego, odbyło się walne zebranie członków Z. S., na którym po odczytaniu sprawozdania z czynności zarządu Z. S. za rok 1937 wybrano nowy zarząd w osobach: prezes — p. Löesch Eugeniusz, wiceprezes — p. Kościński Jan, gospodarz — p. Hejnar Stanisław, skarbnik — p. Szuba Stanisław oraz członkowie zarządu — p. Wróbel Stanisław, Błaszczak Józef i Chliwa Stanisław. (Z. W.).

Z Drohobycza

NOWE WŁADZE PODOKRĘGU. W ub. niedzielę, w sali Domu Robotniczego, odbyło się walne zebranie Podkarpackiego Podokr. lekkoatletycznego. W zebraniu wzięli udział delegaci klubów, w liczbie 8, oraz wiceprezes Lw. Zw. Lekkoatl. p. Cena Br. Po wyczerpującym sprawozdaniu wybrano zarząd w składzie: prezes p. płk. Gawlik, wiceprezesi: kpt. Steczkowski (sportowy), dyr. inż. Łodziński (organizacyjny), Krasoń (sędziowski), sekr. Wojteczko, skarbnik prok. Kuczyński, ref. kob. Makarówna, członk. zarządu: Burg, Wagner, Rzadki i Kotowski. Przewodniczącym Kom. Rew. został p. prok. Lachowicz. Na tym samym zebraniu powołano do życia Podokręg piłki ręcznej. Funkcje Zarządu Podokręgu p. ręcznej pełni Zarząd Podokr. LOZLA

Z Kołomyi

Walne zebranie T. S. L.

Onegdaj w sali Domu Ludowego T. S. L. odbyło się walne zgromadzenie członków Kół przy współudziale 150 delegatów Czytelń T. S. L. Obradom przewodniczył prof. W. Chamuła prezes Koła, który złożył sprawozdanie z prac Koła za rok 1937.

Odznaczenia za pracę oświatową w postaci Srebrnego Pierścienia Zasługi T. S. L. otrzymali: prof. W. Chamuła i Piotr Kowal. Po wygłoszeniu sprawozdań rozwinęła się ożywiona dyskusja. Na szczególne wyróżnienie zasługuje przemówienie p. starosty Szarewskiego, który podkreślił doniosłą rolę T. S. L. na tut. terenie, oraz przyrzekł poparcie we wszystkich jego poczynaniach. Delegat Związku Okr. T. S. L. ze Stanisławowa dr Zieliński stwierdził imponujący rozwój prac Koła T. S. L. w Kołomyi w ostatnim roku, równocześnie stawiając tut. Koło na pierwsze miejsce w woj. stanisławowskim. W zakończeniu swego przemówienia zwrócił uwagę na b. małe zainteresowanie się pracami oświatowymi T. S. L. miejscowej inteligencji, szczególnie zaś nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Po udzieleniu absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu Koła, w skład którego weszli: prof. W. Chamuła jako przewodniczący, prof. J. Mul jako zastępca, M. Pollak sekretarz, P. Kowal skarbnik, oraz inni, po czym obrady zakończono.

Z Jaworowa

Poświęcenie Kółka Rolniczego

Nastąpiło otwarcie sklepu Kółka Rolniczego w Lipinie. Na uroczystość otwarcia sklepu przybyli: starosta powiatowy mgr Gawenda B., ks. prof. Hołub B. — prezes O. T. R., insp. samorządu gmin. — J. Dunin-Łabędzki, J. Gawenda, Keipper K., instruktor rolny K. Reder, wójt Müller, instr. P. R. Bródka W. i lustrator O. T. R. Pawluk R.

Aktu poświęcenia sklepu dokonał ks. B. Hołub, po czym imieniem członków K. R. przywitał gości przewodniczący K. R. J. Guzik. Do licznie zebranych członków K. R. i mieszkańców Lipiny przemówił prezes O. T. R. i starosta pow. mgr Gawenda B. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i odśpiewaniu „Roty“, zakończono uroczystość.

ZAPRZYSIĘŻENIE SOŁTYSÓW. Odbyło się uroczyste zaprzysiężenie nowowybranych sołtysów tut. powiatu w sali Rady m. Jaworowa. Przysięgę odebrał starosta pow. mgr Gawenda B. w obecności insp. Sam. gmin. J. Dunin-Łabędzki oraz przedstawiciele władz i urzędów.

POMOC UBOGIM. Uwzględniając słuszne życzenia delegacji ludności z gromady Przedbórze, przewodniczący Wydziału pow. mgr Gawenda B. polecił rozdać najuboższej ludności tej gromady 20 q ziemniaków, mąki i kilkanaście zapomóg pieniężnych.

—

Z Czortkowa

Zbiórka na Pomoc Zimową

Odbyta w dniu 3 kwietnia b. r. zbiórka na Pomoc Zimową przyniosła 133 zł. i 36 gr. dochodu. W zbiórce usilnej wzięli udział: nacz. Urz. Akc. i Mon. Państw. p. Muszyński, p. kpt. M. Malczewska, p. kpt. Zalewska, p. kpt. Otwinowska, p. mjr. Ratajska, p. Eislerowa, p. Jurkiewiczowa, p. Gerłańska, p. Stcjałowska, p. Kudnicka, p. Tyktorówna, p. Doboszyńska, p. Kuzinowa i p. Platówna, z panów: p. Kupka, p. Misior, p. Żurek, p. Olejnik, p. Stojewski, p. Stöckel, p. Drak, p. Ćwiek i p. Żurek.

Bilans pracy Kółka Rolniczego

Onegdaj odbyło się w Świetlicy K. R. na Wygnance walne zgromadzenie Kółka Rolniczego. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że obrót roczny Kółka Rolniczego wyniósł 9 tys. 584 zł. i 39 gr. W porównaniu do roku 1936 obroty Kółka Rolniczego powiększyły się o 42 proc. Kółko Rolnicze obniżyło stopę cen towarowych i w ten sposób stało się groźnym konkurentem sklepów niepolskich. Dowodem tego jest zwiększenie się obrotów. W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności zarządu brali udział rolnicy z Górnej Wygnanki, wysuwając życzenia, aby Kółko Rolnicze kładło większy nacisk na pracę oświatowo-rolniczą. Nowy zarząd Kółka Rolniczego przedstawia się następująco: prezes — mgr. adw. L. Grzybowski, zast. prez. — dyr. Fr. Koszałka, prez. Komisji Rew. — dyr. E. Charków,

Ku zacieśnieniu stosunków polsko-włoskich

Sankcje antywłoskie, uruchomione przez Ligę Narodów w odpowiedzi na wyprawę abisyńską, miały ten skutek, że Włochy odsunęły się na pewien czas od współpracy gospodarczej w skali międzynarodowej, że tym silniej poszły na tory gospodarki samowystarczalnej, a w handlu związały się z państwami, które w sankcjach udziału nie brały, jak n. p. z Niemcami.

Dopiero teraz Włochy zaczynają powoli wychodzić z fazy świadomej izolacji. Dowodem tego jest zapowiedź oficjalnego udziału Włoch w tegorocznych Targach Poznańskich. Jest to duży sukces naszej instytucji targowej, jeśli uwzględnimy, iż będzie to w ogóle pierwsze oficjalne wystąpienie państwa włoskiego na tym terenie w Polsce. Oficjalny również udział Włoch w Wystawie Komunikacyjno-Turystycznej w Poznaniu przed kilku laty miał przecież inny charakter, zgodnie z założeniami tej imprezy, niesłużącej celom bezpośrednio handlowym.

„Przegląd Bezpieczeństwa Pracy"

Staraniem i nakładem Instytutu Spraw Społecznych ukazał się numer „Przeglądu Bezpieczeństwa Pracy".

Wydając tę publikację Instytut kierował się intencją wywołania szerszej dyskusji na temat bezpieczeństwa pracy, odgrywającej poważną rolę w skoordynowaniu akcji i wzmożeniu woli twórczej czynników wprzągniętych w przeżywaną obecnie w naszym kraju „rewolucję przemysłową" zmierzającą do wzmożenia sił produkcyjnych całego narodu i podniesienia poziomu jego bytu materialnego i kulturalnego.

Na treść specjalnego numeru składają się artykuły poświęcone zagadnieniom budownictwa fabrycznego z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy.

Oby piękna inicjatywa, którą podjął Instytut Spraw Społecznych, poruszenia zagadnień najściślej się wiążących z przebudową gospodarczego ustroju naszego Państwa, znalazła jak najszerszy oddźwięk w społeczeństwie i w sferach gospodarczych.

Artykuły opracowane przez wybitnych fachowców, znających nawskroś potrzeby naszego przemysłu budzącego się do życia są godne, by gruntownie zapoznać się z nimi. Powinien przeto „Przegląd Bezpieczeństwa Pracy" znaleźć się w ręku każdego, komu zagadnienia te nie są obce: od przemysłowca poprzez inżyniera aż do robotnika.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI,
kapy, obicia meblowe. Tania, czternastodniowa sprzedaż przedświąteczna FREILICH, Sykstuska 21. 3206

SPRZEDAM
w Pustomytach dom murowany 1-piątrowy, nowy, komfortowy, pięć pokoi i dwie kuchnie z przynależytościami, z ogrodem—sadem — blisko stacji. — Wiadomość: K. Konarski, — Pustomyty

PARCELĘ
166 sążni sprzedam tanio. Sowińskiego ośm, telefon nr. 294-25, 2—3. 9223

SAMOCHÓD
5 osobowy, otwarty, bardzo dobry stan do sprzedania. Wiadomość: E. Olankowski, ślusarnia, Na Bajki jedenaście. 9224

RÓŻNE

POSZUKUJĘ
do wynajęcia na lato osobnego domu, 3—4 pokoi z kuchnią w Brzuchowicach lub Zimnej Wodzie. Wiadomość ulica Sykstuska 49, m. sześć. telefon 245-55. 9213

SKLEP
z mieszkaniem, czynsz 40 zł. Persenkówka — koło dworca, dom Smutnego. 9218

MAM KONCESJĘ
szukam spólnika do otwarcia drogerii we Lwowie. — „Drogeria" Adm. 9226

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9230

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

DNIA 29 KWIETNIA 1938 odbędzie się o godz. 11-tej w kancelarii Dra Eugeniusza Miskyego, Notariusza we Lwowie przy ul. Batorego 9, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki „KERAM" Spółka Akcyjna dla wyrobów keramicznych we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz zysków i strat za rok 1937, 2) Powzięcie uchwały o pokryciu strat, 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania, 4) Wybór nowych członków Komisji Rewizyjnej, 5) Wolne wnioski. 9231

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
sklep z art. gospodarczymi w śródmieściu. Listy „gospodarcze" Adm. 9227

MOTOCYKL
500 cm. z góry sterowany, solówka, w b. dobrym stanie do sprzedania. Oglądać 1—3. Piaskowa 11, Nowotny 9201

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCEGO
z dobrymi poleceniami — przyjmie firma Józef Nowak, plac Mariacki 6—7. Zgłoszenia od godz. 2—4. 9208

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PLAC BERNARDYŃSKI 14. Piękny pokój umeblowany, biuro dwupokojowe wynajmę. 9228

POTOCKIEGO 4.
Pięciopokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, duże mieszkanie, drugie piętro. 9229

WYNAJMĘ
pokój, idealnie czysty, spokojny, solidnym. Listopada 5 m. 8. 9205

SŁONECZNE,
umeblowane dwa pokoje, kuchnia na lato wynajmę. Lwów, Lenartowicza 1½/5. 9219

POKÓJ
z kuchnią, komfort, bezdzietnym, na stanowisku. Pohulanka 12. 9207

POKÓJ
frontowy, słoneczny, panu na stanowisku. Technicka 6 m. 1. 9204

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, Sapiehy cztery, I p. Dozorca wskaże. 9211

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie natychmiast do wynajęcia. Wincentego Pola trzy. 9209

POKÓJ
niekrępujące wejście do wynajęcia. Głowińskiego l. 27, II. p., mieszkanie 9. 9210

125 ZŁOTYCH
4 pokoje, kuchnia, komfort. Nabielaka jedenaście wynajmę. 9212

POKÓJ
umeblowany, komfort — wikt lub bez wynajmę. — Bajki 27, mieszkanie 10. 9215

WYJĄTKOWO
piękne 5 i 4 pokojowe mieszkanie, Nabielaka 35 do wynajęcia — Wiadomość: Telef. 209-93. 9217

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje, kuchnia, pełny komfort — Heninga 34. 9220

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe do wynajęcia obok Techniki, Zachariewicza siedem. 9221

UMEBLOWANY
pokój dla jednego — lub dwóch panów. Łazarza 8, m. dziewięć. 9216

DO WYNAJĘCIA
pokój, kuchnia, ul. Lisa Kuli 4, Boczna Wólecka, obok Remizy. 9122

KOMFORT,
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Michalskiego l. 18, boczna Zielonej — dozorca wskaże. 9214

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 9182

Zawiadomienie

Po myśli art. 33 (5) rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 X. 1934, ogłoszonego w jednolitym tekście Min. Skarbu z dnia 5 XII. 1935 Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 59 ex 1936 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych i ustawy z 14 IV. 1937 poz. 222 Nr. 30 Dz. U. R. P. w sprawie zmiany powyższego rozporządzenia — podaje się niniejszym do wiadomości wszystkich osób interesowanych, że wydaną została uchwała tut. Sądu hipotecznego z dnia 24 marca 1938 Lhip. 136/38, dotycząca wpisania w stanie biernym dóbr Iwonicz, obj. lwh. 414 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Jaśle pożyczki konwersyjnej, udzielonej na spłatę długów Michała hr. Thobasz Zaluskiego i współwłaścicieli powyższych dóbr, tudzież podziału listów zastawnych i gotowizny pomiędzy wierzycieli skonwertowanych pretensyi.

Od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia biegnie 14-dniowy termin do wniesienia środków odwoławczych.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cyw.

W Jaśle, 24 marca 1938 r. 3245

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym ***„Dziennika Polskiego"***

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.